

“Budowa parkingu szkodliwa!” ❖

Szpital bez lekarzy? ❖

Bochnia stoi w miejscu

ZIEMIA BOCHENSKA



NR 6-7 (249-250)

CZERWIEC-LIPIEC
2014

CENA 3 zł



**Potrójne
bocheńskie prymicje**

ISSN 1233-9660



9 771233 966005

Minął miesiąc



Gimnazjaliści ze szkoły w Bogucicach wygrali zawody gminne w siatkówce, później zostali mistrzami powiatu bocheńskiego i reprezentowali powiat w rejonowych zawodach sportowych. Turniej rejonowy odbył się w Krzeszowicach. Wzięło w nim udział pięć najlepszych drużyn, które wygrały w swoich powiatach: Miechów (p. miechowski), Sierosławice (p. proszowicki), Kamień (p. krakowski), Wola Batorska (p. wielicki) i oczywiście Bogucice. Zawody rozegrane zostały systemem „każdy z każdym”. Po rozegraniu wszystkich spotkań zwyciężyli gimnazjaliści z Miechowa przed Wolą Batorską i reprezentantami z Bogucic. Gimnazjum z Bogucic reprezentowali uczniowie: Krystian Pála, Dariusz Zięcik, Mateusz Poradowski, Jakub Kumor, Radosław Słonina, Artur Nowak, Dariusz Hołota, Sebastian Kotara, Łukasz Zagórowski i Grzegorz Surga. Do zawodów przygotowywał ich nauczyciel wychowania fizycznego – Marek Maciaszek.

REKLAMA

Nowak



FIRMA POGRZEBOWA

*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999



29 kwietnia po uroczystej Mszy św., w Zespole Szkół Gminnych w Stanisławicach, odbyło się siódme już spotkanie poświęcone Janowi Pawłowi II. Tym razem młodzież prezentując wiersze, pieśni i filmy związane z życiem i działalnością Ojca Świętego dziękowała za dar Kanonizacji. W spotkaniu uczestniczyli rodzice, nauczyciele oraz zaproszeni mieszkańcy wsi. Całej imprezie towarzyszył nastrój powagi i zadumy w tym ważnym momencie naszego życia, kiedy to Nauczyciel, Przewodnik, Ojciec Duchowy, Papież, Rodak zostaje Świętym. Na zakończenie nie mogło zabraknąć ulubionej pieśni Jana Pawła II „Barki”, którą wszyscy wspólnie odśpiewaliśmy oddając hołd naszemu Rodakowi. Spotkanie przygotowała Joanna Strach – nauczycielka języka polskiego z gimnazjum w Stanisławicach.



■ Aleksandra Ciemała odbiera gratulacje za wygranie konkursu

15 maja w Zespole Szkół Gminnych w Damienicach odbył się finał Konkursu Historycznego „Poznaj przeszłość i tradycje Gminy Bochnia”. Konkurs przeznaczony był dla gimnazjalistów z terenu gminy, którzy przez ponad dwa miesiące zgłębiali informacje o historii miejscowości, wydarzeniach, zabytkach, zasłużonych postaciach, obiektach i imprezach historycznych i turystycznych na terenie gminy. W związku z przypadającymi w tym roku ważnymi rocznicami historycznymi – 100. wybuchu I i 75. wybuchu II wojny światowej – to właśnie dzieje zmagania wojennych na terenie gminy Bochnia były tematem przewodnim konkursu. Bezapelacyjnym zwycięzcą konkursu została Aleksandra Ciemała z Zespołu Szkół Gminnych w Nieszkowicach Wielkich. II miejsce zajęła Joanna Lekka z ZSG w Brzeźnicy, a III Natalia Łącka – także ZSG Brzeźnica. Wśród wyróżnionych na IV miejscu znalazł się Daniel Pac z ZSG w Damienicach, a na V Joanna Janiczek z ZSG w Pogwizdowie.



18 maja w 94. rocznicę urodzin Jana Pawła II w kościele pw. świętego Pawła Apostoła w Bochni odbyła się szczególna uroczystość. Po Mszy świętej uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 7 świętowali dzień swojego Patrona Świętego Jana Pawła II. Uczniowie przedstawili widowisko słowno-muzyczne pt. "Recepta na świętość".

W świetle niedawnych wydarzeń związanych z postacią papieża-Polaka, dzieci przybliżyły najważniejsze fakty z życia nowego świętego - patrona Siódemki - Jana Pawła II. Uczniowie starali się znaleźć receptę na świętość, biorąc pod uwagę to, jak żył Karol Wojtyła, w jaki sposób spędzał czas wolny i jakie wartości promował w trakcie swojego pontyfikatu.



22 maja w Ostrowie Szlacheckim odbył się „XX Sporowy Turniej Miast i Gmin”. Udział w nim wzięły dzieci wszystkich grup przedszkolnych tj. Gawłowa, Majkowic i Ostrowa Szlacheckiego. Licznie utworzone drużyny zaangażowały się w różne dyscypliny sportu. Odbył się bieg w szarfię, rzuty do celu, wyścigi, przeciąganie liny i inne zabawy ruchowe. W zawodach nie liczył się dobry wynik, ale dobra zabawa. Każda drużyna była w tym dniu zwycięska. Na zakończenie uczestnicy otrzymali pamiątkowe książeczki.

1 czerwca na Plantach Salinarnych w Bochni bawiło się kilka tysięcy osób. Na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 po raz piętnasty przeprowadzono Rodzinny Festyn Parafialny z okazji Światowego Dnia Dziecka. Z zaproszenia do wspólnej zabawy skorzystali mieszkańcy Bochni i najbliższych okolic. Dla wszystkich przygotowano niezwykle atrakcje. Duże emocje wzbudziły zawody w przeciąganiu liny, pokazy strażackie i wcielanie się w rolę policjantów. Wokół Plant rozłożono liczne stoiska, gdzie można było zdobyć stosowną wiedzę w tym medyczną, a po trudach posilić się tradycyjną wojskową grochówką. Największym zainteresowaniem cieszyło się losowanie nagród, wśród których był m.in. skuter i rowery. Szczęśliwcy wracali radośnie do domu, wszyscy postanowili pojawić się tutaj za rok, nie tylko aby spróbować kolejny raz szczęścia. Organizatorem wydarzenia była Parafia Św. Mikołaja, z ramienia której wszystko koordynował ks. Antoni Mulka. Przy organizacji pomagały samorządy oraz liczni sponsorzy. Fot. Wojciech Salamon



Złoty Krzyż Zasługi dla prezesa STP Piotra Dudka

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim z okazji Dnia Polonii i Polaków Za Granicą, wręczył odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom polonijnym. W gronie uhonorowanych osób znalazł się prezes Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii Piotr Dudek, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za dokonania w działalności na rzecz środowisk polonijnych, za popularyzowanie i promowanie polskiej wiedzy i kultury. Piotr Dudek związany jest z ziemią bocheńską, pochodzi z Dziewina (gmina Drwinia), jest absolwentem Zespołu Szkół nr 2 w Bochni. Obecnie jest prezesem Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii które już od ponad 70 lat prowadzi działalność społeczno-kulturalną oraz charytatywną. Stowarzyszenie Techników Polskich w Wielkiej Brytanii reprezentowane przez

prezesa Piotra Dudka wzięło również udział w spotkaniu z prezydentem Bronisławem Komorowskim. Jego celem było przedstawienie głównych wniosków z dwóch Światowych Zjazdów Inżynierów Polskich, którym patronował Prezydent RP oraz zamierzeń na następny zjazd w 2016 we Wrocławiu. Polscy naukowcy i inżynierowie pracujący za granicą, chcą pomóc krajowi w dziedzinie nauki, przemysłu, wdrożenia nowoczesnych technologii, stworzeniu warunków ułatwiających innowacje, etc. Zjazdy są platformą, która ułatwia zbliżenie polskich i polonijnych środowisk. Spotkanie z Prezydentem RP podkreśliło poparcie dla tej inicjatywy i wykazało konieczność stworzenia zespołu roboczego, który rozważałby oferty współpracy płynące ze strony profesjonalnej Polonii i wspomagał wysiłki oferentów w budowie właściwych struktur dla takiej współpracy.

„Łapanowanie” z nagrodami

23 - 25 maja w Szczurowej odbył się XXXII Przegląd Zespołów Regionalnych, Kapel, Instrumentalistów, Grup Śpiewających i Śpiewaków Ludowych im. Jędrzeja Cierniaka „Krakowski Wianek”. Kapela Ludowa „Łapanowanie” zajęła I miejsce wśród kapel z całej Małopolski. Jej kapelmistrz Józef Różyński zdobył również nagrodę główną wśród instrumentalistów ludowych. Klarncista Tomasz Ferenc zajął II miejsce wśród instrumentalistów. W nagrodę Kapela otrzymała promocję na ogólnopolski Przegląd Kapel Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Zespół Pieśni i Tańca „Łapanowanie” złożony z młodzieży Publicznego Gimnazjum im. Janusza Kuliga za swój program tańców ludowych regionu krakowskiego otrzymał ex aequo II miejsce. Pierwszej nagrody nie przyznano.

Czy największy oddział zostanie zamknięty?

„Sytuacja zagraża zdrowiu i życiu pacjentów”

Jak informuje Gazeta Krakowska z 22 maja: „Trwa konflikt w Szpitalu Powiatowym w Bochni. Sześciu lekarzy z oddziału wewnętrznego złożyło wypowiedzenie umowy o pracę. Powodem są niskie pensje i problemy organizacyjne. Jeśli sytuacja nie zostanie rozwiązana do końca lipca, największemu oddziałowi w szpitalu grozi zamknięcie. (...) Wszyscy lekarze (z wyjątkiem ordynatora i jego zastępcy), zatrudnieni na oddziale wewnętrznym szpitala, pod koniec kwietnia złożyli wypowiedzenie umowy o pracę. (...) Nieoficjalnie przynajmniej, że na oddziale są nadmiernie obłożeni pracą, mają problemy z otrzymaniem urlopów, słabe są możliwości rozwoju

i zdobywania kolejnych stopni specjalizacji. Nie bez znaczenia są także kwestie finansowe.

Lekarze kształcą się u nas, zdobywają specjalizacje i odchodzą do ośrodków, które gwarantują im lepsze pieniądze. To jest poważny problem. W tej chwili brakuje nam personelu, przynajmniej trzech-czterech dodatkowych etatów - potwierdza Anna Kosturek, ordynator oddziału wewnętrznego bocheńskiego szpitala. Jeśli sytuacja się nie rozwiąże, oddziałowi grozi zamknięcie.

- Zrobimy wszystko, żeby do takiej sytuacji nie doprowadzić - twierdzi Jarosław Kycia, dyrektor Szpitala Powiatowego w Bochni. Dobrej myśli jest także Jacek Papajk, starosta powiatu bocheńskiego. - *Licząc na pozytywne rozwiązanie*

tego problemu. Mam nadzieję, że rozmowy pójdą w dobrym kierunku - dodaje starosta.

Jego spokoju nie podzieliali opozycyjni radni wskazując, iż dla lekarzy pieniędzy nie ma, tymczasem znalazły się na zatrudnienie zbędnego ich zdaniem wicedyrektora Bogdana Szumańskiego.

Już 8 czerwca ta sama Gazeta Krakowska alarmuje: „Sytuacja w bocheńskim szpitalu coraz bardziej dramatyczna. Wypowiedzenia lekarzy mogą zakończyć się zamknięciem oddziału. Protest bocheńskich lekarzy nabrał tempa. Do grona sześciu medyków, którzy rezygnację z pracy złożyli w kwietniu, dołączyła w ostatnich dniach Anna Kosturek, ordynator oddziału wewnętrznego, a zarazem wicedyrektor szpitala. Wypowiedzenie złożył także Tomasz Porębski,

zastępca ordynatora. Groźba zamknięcia szpitalnego oddziału jest coraz bardziej realna. Powodem kryzysu są między innymi niskie zarobki, nieproporcjonalne do ilości obowiązków.”

Jak stwierdziła ordynator Anna Kosturek: *to już zagraża życiu pacjentów.*

Dyrektor szpitala jak zapewnia robi wszystko, aby dotychczasowi pracownicy oddziału zostali na swoich stanowiskach, a ponadto liczy na zatrudnienie nowych.

Oddział wewnętrzny to największy oddział szpitala. Może przyjąć jednorazowo 64 pacjentów.

Bocheński szpital poprawił w ostatnim czasie wyraźnie swoje warunki lokalowe, został wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt. Zapomniano chyba w pewnym momencie, że dla życia i zdrowia pacjenta najważniejsze to dobry i wykwalifikowany personel, prawdziwy „zespół fachowców” umiejętnie kierowany i motywowany.

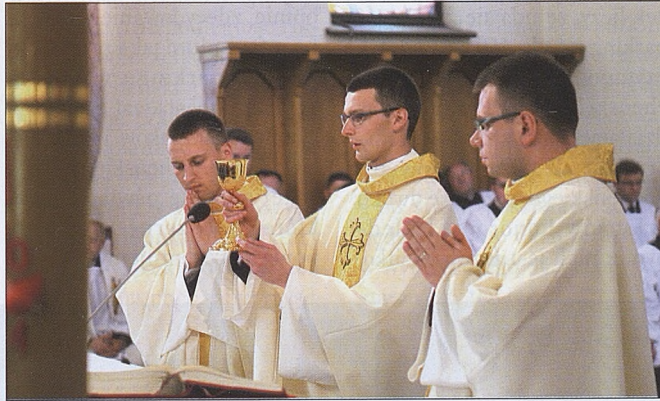
PS



Potrójne prymicje u św. Jana

Tegoroczne święcenia kapłańskie w Diecezji Tarnowskiej były bardzo obfite w rodaków z Bocheńszczyzny. W sobotę 31 maja w tarnowskiej Katedrze biskup Andrzej Jeż udzielił sakramentu kapłaństwa 31 diakonom, z których aż 9 to mieszkańcy powiatu bocheńskiego: Tomasz Biernat (Bochnia, św. Jana), Łukasz Dutka (Bochnia, św. Jana), Łukasz Kaźmirek (Drwinia), Stanisław Knurowski (Rajbrot), Jarosław Kokoszka (Stary Wiśnicz), Paweł Krawczyk (Żegocina), Robert Maślak (Gawłów), Marcin Pikul (Borek), Damian Warzecha (Bochnia, św. Jana).

Największe powody do rado-



ści i dumy mieli przede wszystkim duszpasterze i parafianie z parafii św. Jana Nepomucena w Bochni, bo to właśnie tam odbyły się potrójne prymicje.

Nowi kapłani zostali przywitani w sobotnie popołudnie przez przedstawicieli parafii na jej rogatkach, czyli na „Kolonii Górniczej”. Następnie bryczka-

mi przejechali do „rodzinnego” kościoła, gdzie uczestniczyli w nabożeństwie majowym. Modlitwom przewodniczył ks. Tomasz Biernat.

Następnego dnia w niedzielę, księża Tomasz, Łukasz i Damian odprawili swoją pierwszą w życiu Mszę świętą. Wzruszeń i emocji było bardzo wiele. Szczególnie, gdy na zakończenie nabożeństwa dziękowali swoim rodzicom, rodzeństwu, przyjaciółom, znajomym... Wiele ciepłych słów padło też pod adresem księdza proboszcza Kazimierza Kapci oraz innych kapłanów, którzy pomogli prymicjantom w wyborze życiowej drogi. Nowo wyświęceni księża prosili też wszystkich o modlitwę w ich intencji.

Po Mszy św. ks. Tomasz, Łukasz i Damian udzielili zebranym uroczystego błogosławieństwa, a na pamiątkę tego niezwykłego wydarzenia, wierni otrzymali prymicyjne obrazki.

mt



„Budowa parkingu szkodliwa i niebezpieczna dla rozwoju Bochni”

Bocheński Związek Pracodawców dąży do budowy parkingu na placu Okulickiego. Związek chce, aby na terenach należących do miasta powstał podziemno - naziemny parking. Miasto miałooby przekazać teren inwestorowi, którym byłby Bocheński Związek Pracodawców, a on zająłby się całą resztą. Obiekt miałby powstać w formie partnerstwa prywatno - publicznego. BZP po wybudowaniu pobierałby opłaty za parkowanie. Gdy inwestycja się zwróci (np. za 30 lat), parking stałby się wtedy własnością miasta. Związek chce w tej sprawie rozpisania w Bochni referendum, które miałooby się odbyć przy okazji wyborów samorządowych w listopadzie.

Edward Sitko pełniący funkcję pełnomocnika inicjatora referendum gminnego w sprawie budowy parkingu podziemnego na Placu Generała Leopolda Okulickiego poinformował, iż na ręce burmistrza miasta zostało złożone pismo w sprawie referendum. Jeśli pismo spełnia wszystkie wymogi formalne Urząd Miasta powinien podać informację o liczbie mieszkańców Bochni, uprawnionych do głosowania. Wtedy inicjator referendum będzie mieć 60 dni na zebranie wymaganych

podpisów od co najmniej 10% osób uprawnionych (szacuje się, że będzie to ok. 2100 osób), co jest wymogiem złożenia skutecznego wniosku w tej sprawie. Wtedy nad inicjatywą w sprawie referendum będzie musiała pochylić się Rada Miejska. Związek liczy, że uda się zbudować parking na ok. 450 miejsc. Jak czytamy na stronie BZP, Bocheński Związek Pracodawców działający jako stowarzyszenie zrzesza 22 firmy z powiatu bocheńskiego, ma także dwóch członków honorowych. Jednym z nich jest Edward Sitko,

były naczelnik miasta Bochni, a partnerami są: firma Igloo, WSE oraz Lewiatan. Związek nie realizował dotąd żadnej inwestycji w formie partnerstwa prywatno - publicznego, ani zresztą żadnej innej. Propozycja referendum budzi różnorakie opinie, zdecydowanie przeciwne referendum jak i propozycji budowy parkingu w samym centrum miasta jest Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Wydało w tej sprawie oświadczenie, którego obszernie fragmenty poniżej prezentujemy.

OŚWIADCZENIE

Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej w sprawie budowy podziemnego parkingu na placu gen. Leopolda Okulickiego w Bochni i rozpisania w tej sprawie referendum.

Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej sprzeciwia się szkodliwemu i niebezpiecznemu dla rozwoju Bochni, forsowanemu od kilku lat pomysłowi budowy podziemnego parkingu na placu gen. Leopolda Okulickiego i rozpisania w tej sprawie referendum i wnosi o poparcie naszego protestu.

Pomysł wyrwania z rąk miasta Bochni dla celów prywatnych lub quasi prywatnych zagospo-



■ Jaka będzie przyszłość Placu gen. Okulickiego?

darowanej już przestrzeni miejskiej, służącej mieszkańcom i turystom oraz podnoszącej walory miasta Bochni w jego ścisłym centrum jest bezprecedensową próbą zniszczenia historii i tradycji naszego miasta, jego estetyki i krajobrazu i jest sprzeczny z obowiązującą strategią miasta i przygotowaną strategią powiatu wskazującymi, że rozwój turystyki w Bochni i Ziemi Bocheńskiej jest ogromnym czynnikiem miastotwórczym (...)

Zagrożenie wodne dla kopalni i Bazyliki

Należy pamiętać, że obszar rozciągający się od plebanii, aż po Babicę, na którym znajduje się plac L. Okulickiego jest najbardziej nawodnionym terenem górniczym - co potwierdzi każdy geolog górniczy - a więc jego naruszenie budzić może poważne zagrożenie dla 763-letniej kopalni soli, dla Bazyliki Mniejszej pw. św. Mikołaja, sąsiednich budynków wokół placu, a nawet całej północnej pierzei rynkowej (...)

Żadna nawet najlepsza dokumentacja geologiczna prowadzona pod nadzorem Urzędu Górniczego nie da gwarancji, że takiego ryzyka nie ma, tym bardziej w tym rejonie, gdzie w piwnicach okolicznych budynków stoi zawsze woda. Wystarczającym sygnałem ostrzegawczym były niedawne pęknięcia Bazyliki Mniejszej pw. św. Mikołaja. Świadectwem takiego niebezpieczeństwa była decyzja z 1983 r. władz miasta Bochni o wycofaniu się z budowy wielopiętrowego gmachu użyteczności publicznej na tym placu właśnie z powodu warunków geologicznych, o czym aktualny inicjator pomysłu pan Edward Sitko, będący wówczas naczelnikiem Miasta Bochni, powinien pamiętać.

Mimo szczególnych zabezpieczeń i badań geologicznych po pierwszej katastrofie na budowie warszawskiego metra wypadek osunięcia się ziemi, jaki wydarzył się tam kilka dni temu, i konieczność ewakuacji mieszkańców sąsiednich kamienic także sygnalizuje jak

trudno jest wykluczyć możliwość podobnych katastrof.

Czy zatem takie ryzyko miasto może podejmować i pakować się jednocześnie w odpowiedzialność odszkodowawczą wobec Skarbu Państwa, który jest właścicielem górotworu, wobec właścicieli sąsiednich budowli i budynków? Czy cena jaką zapłaci nie przerośnie możliwości finansowych Bochni i nie spowoduje regresu ekonomicznego?

Niszczenie bocheńskiej tradycji

Generał Leopold Okulicki, ostatni komendant Armii Krajowej, całym swoim życiem poczynając od walki w legionach Józefa Piłsudskiego, aż po jego męczeńską śmierć w kazamatach moskiewskiego więzienia w 1946 roku wykazał niezłomną wolę walki o niepodległość Polski (...). Społeczeństwo Bochni i Ziemi Bocheńskiej przywróciło pamięć tego Żołnierza Wyklętego związanego tak mocno z Bochnią i Ziemią Bocheńską i 25 lat temu w 1989 r. nazwało jego imieniem plac, który dzisiaj Związek Bocheńskich Pracodawców chce zabudować, a 50 lat od śmierci Generała, którego prochów Rosja do dzisiejszego dnia nie zwróciła Polsce, w 1996 r. wybudowało mu pomnik, na który składali się mieszkańcy Ziemi Bocheńskiej i kombatanaci - byli żołnierze Armii Krajowej, rozsiadani po całym świecie. Z tego powodu teren ten winien być otoczony należnym szacunkiem i opieką władz samorządowych, żyjących kombatanów Armii Krajowej i władz konserwatorskich. Nie może być przedmiotem manipulacji, pod fałszywą przykrywką, że wybudowany tam parking nie będzie służył prywatnemu przedsiębiorcy lub jakimś bliżej nieokreślonym "pracodawcom" ale społeczeństwu i nie spowoduje paraliżu komunikacyjnego w tym rejonie. Przedstawione przez media sugestie autorów pomysłu, że pomnik będzie stał na dachu wybudowanego parkingu ubliża pamięci Generała i żyjącym jeszcze jego

podkomendnym. Propozycja, aby niejako symbolicznie pełnił rolę „parkingowego” jest kolejną próbą poniewierania pamięcią o Generale i jego żołnierzach Armii Krajowej. Jest ona także naiwnym kamuflażem, bo oczywiste jest, że dach ewentualnego parkingu nie wytrzyma ciężaru pomnika, a więc okaże się, że pomnik po wybudowaniu parkingu musi z tego placu zniknąć.

Zagrożenie dla Szkoły Muzycznej

Pomysł podziemnego parkingu uderza rykoszetem w Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia im. Jerzego Żurawlewa w Bochni, uczącą się tam młodzież i powoływaną aktualnie szkołę II stopnia (...). Ilość wdychanych przez młodzież spalin, wydalanych przez wentylatory podziemnego parkingu w najbliższym sąsiedztwie szkoły nie będzie bezpieczna dla młodzieży i może spowodować zamknięcie obu szkół. Parking spowoduje zasłonięcie szkoły, a od strony kościoła widoczny będzie jedynie dach tej szkoły, w wyniku czego oszpecony zostanie cały ten teren.

Paraliż komunikacyjny i inne możliwości lokalizacji parkingów

Parkingów nie buduje się w ścisłym centrum zabytkowych miast o wąskich uliczkach, bo powodują zagęszczenie ruchu kołowego w śródmieściu (vide: ul. Szewska, Sutoris, Bracka, Kowalska). Lokalizuje się je na obrzeżach miast lub w miejscach nieinwazyjnych. Takich możliwości w Bochni, niedaleko rynku, jest kilka i Związek Bocheńskich Pracodawców powinien takich rozwiązań poszukiwać (...)

Pro publico bono?

Związek Bocheńskich Pracodawców jest stowarzyszeniem bardzo młodym. Powstał zaledwie dwa lata temu. Do tej pory nie wykonał dla miasta żadnej inwestycji, ani też w inny sposób nie okazał się użyteczny dla miasta Bochni. Nie wykazał

swojej wiarygodności w zakresie realizacji zadań publicznych i inwestycyjnych, co potwierdza brak stosownej dokumentacji z działalności tego stowarzyszenia w Krajowym Rejestrze Sądowym. Dlatego z ogromnym zdziwieniem i niedowierzaniem odczytaliśmy jego deklarację opublikowaną w 2012 roku na portalu internetowym www.dziennikpolski24pl, że Związek postanowił wziąć sprawy w swoje ręce i zbudować pod placem Leopolda Okulickiego podziemny parking... miasto powinno przekazać działkę pod budowę... a całą zaś resztą, to jest wyłonieniem wykonawcy, sfinansowaniem kosztów inwestycji zajmie się stowarzyszenie. Optymizm i beztroska w podejściu do tak poważnego, ryzykownego i mogącego mieć dalekosiężne negatywne skutki dla rozwoju Bochni i Ziemi Bocheńskiej przedsięwzięcia musi niepokoić. Musi być sygnałem ostrzegawczym przede wszystkim dla bocheńskiego samorządu, traktowanego lekceważąco i instrumentalnie. Wydatkowanie samorządowych środków i urządzenie zieleni miejskiej na placu gen. Leopolda Okulickiego, które tak bardzo ucieszyło bocheńską społeczność różnych opcji politycznych zamknęło w sposób wyraźny i konsekwentny temat budowy tam parkingu. Czy teraz, wobec bezprecedensowych nacisków, samorząd królewsko-górniczego miasta Bochni ma okazać chwiejność i przyznawać się do niegospodarności? Czy powinien wchodzić w niejasną, zagmatwaną prawnie sferę relacji publiczno-prawnych, w której nie będzie wiadomo, gdzie kończą się interesy publiczne, a zaczynają interesy prywatne?

Samorząd miasta Bochni ma pełne prawo do jasnego określenia swojego stanowiska i niewątpliwie zyska uznanie społeczne, jeśli takim pomysłem zdecydowanie się przeciwstawi.

Z poważaniem

Zarząd Główny i Prezes Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej



■ Nagrodę odbierają przedstawiciele bocheńskiego Hospicjum



■ W imieniu „Siedlecan” nagrodę odebrała Danuta Niemiec

Nagroda Orkana dla Hospicjum i „Siedlecan”



■ Galę prowadził dr Tadeusz Skoczek – inicjator powołania Instytutu im. Orkana



■ Marcin Korbut w duecie ze światowej sławy basem-barytonem Bernardem Ładyszem

Zespół Pieśni i Tańca „Siedlecanie” oraz Towarzystwo Przyjaciół Chorych – Hospicjum im. bł. Edmunda Bojanowskiego zostali laureatami Nagrody im. Władysława Orkana za 2013 rok. Wręczono je podczas gali w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennym.

Nagroda przyznawana jest artystom i twórcom różnych dziedzin kultury, sztuki i gospodarki ze szczególnym

uwzględnieniem twórców regionalnych i lokalnych. Honorową nagrodę im. Orkana za całokształt działalności artystycznej odebrał światowej sławy śpiewak – 92-letni (!) Bernard Ładysz.

W uzasadnieniu do nagrody dla „Siedlecan” kapituła konkursu napisała, że zespół otrzymuje ją „za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie upowszechniania kultury ludowej ze szczegó-

nym uwzględnieniem Ziemi Bocheńskiej”. Z kolei bocheńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych wyróżniono „za systematyczną, długoletnią opiekę nad ludźmi starszymi, niepełnosprawnymi i wykluczonymi oraz za stworzenie hospicjum domowego”. Tegorocznymi laureatami zostali także: Lucyna Kozłowska, Andrzej Kozłowski oraz Marian Pilot.

Nagrody wręczali wice-marszałek sejmiku Eugeniusz



■ Na zakończenie imprezy z koncertem wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego

Grzeszczak oraz prezydent Skarżyska-Kamiennej – Roman Wojcieszek. W imieniu „Siedlecan” odebrali ją: Danna Niemiec – dyrektor Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochnia oraz Andrzej Rybka – heligonista, a zarazem kierownik muzyczny i lider Kapeli Siedleckiej. Hospicjum podczas gali reprezentowali prezes Jerzy Jacak oraz Elżbieta Stabrawa.

Uczestnicy uroczystości byli świadkami niecodziennego wydarzenia, w którym w głównej roli wystąpił członek zespołu „Siedlecanie”, tegoroczny absolwent wydziału wokalistyki krakowskiej Akademii Muzycznej – Marcin Korbut oraz światowej sławy bas-baryton Bernard Ładysz. Wspólne wykonanie fragmentu „Arii Skołuby” z opery „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki wywołało ogromny aplauz publiczności.

Uroczystość prowadził dr Tadeusz Skoczek – dyrektor Muzeum Niepodległości oraz inicjator powołania Instytutu im. Orkana. Galę uświetnił koncert Orkiestry Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

W Skarżysku-Kamiennej Ziemię Bocheńską reprezentowali zastępca wójta gminy Bochnia – Stanisław Bukowiec, wójt Drwini Jan Pająk, zastępca dyrektora GCKCzIS – Jan Truś, dyrektor wydziału bezpieczeństwa, oświaty i spraw społecznych Starostwa Powiatowego – Marek Jakubas oraz radny Rady Gminy Bochnia – Stanisław Cagiel.

mtm

Felieton

Upływa szybko życie a Bochnia stoi w miejscu

Aż trudno uwierzyć, że już minęło pięć lat odkąd zacząłem dzielić się z Państwem swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi w większości naszych lokalnych spraw. Wiele było uwag do bezradnych radnych i stojących na czele samorządu burmistrzów, na temat szpetności Rynku, słabej promocji naszego miasta na zewnątrz, mało przekonującym otwarciu się na turystów, coraz większych problemach komunikacyjnych, braku współpracy z przedsiębiorcami, a także szeregu nietrafionych i drogich inwestycji.

O większości z tych spraw można by pisać jeszcze przez ładnych parę lat na okrągło, bo niewiele z nich straciło na aktualności. Najlepszym, ale i najsmutniejszym na to przykładem jest temat budowy autostradowego łącznika. Już jesienią 2008 roku pisałem: „...narastająca szpetota naszego miasta to nic, wobec czekającego nas w niedługim czasie odcięcia od głównego krwioobiegu, którym już za kilka lat będzie przebiegająca obok nas autostrada. Oczekuję od bocheńskich wódatarzy już od dłuższego czasu, jasnych i konkretnych informacji, na temat przebiegu, finansowania i czasu powstania „łącznika” miasta Bochni z autostradą.

Słyszę o kilkunastomilionowym kredycie na budowę hali widowiskowo-sportowej i coraz bardziej wzbudzającej niepokoję i sprzeciw drodze KN-2. Słyszę o wielkim projekcie za-

gospodarowania lasku Uzbornia. Słyszę o przygotowaniach do przyjęcia w naszym mieście uczestników Euro 2012. Nic natomiast nie słyszę o pracach, choćby projektowych, związanych z budową drogi łączącej Bochnię z autostradą. A czas biegnie nieubłagannie, tak samo jak nieubłagalne są wszelkie państwowe instytucje związane z budową polskich dróg, które jednoznacznie wypowiadają się o niemożliwości sfinansowania budowy łącznika, uznawanego za inwestycję lokalną. I na nic zdają się wizyty partyjnych oficjeli, kolegów PIS-owskiego burmistrza czy jego PO-wskiego zastępcy w magistrackim gabinecie. Stoimy w miejscu, co już niedługo może się zakończyć wielkim krokiem w tył, który zepchnie nas do grona małopolskich outsiderów. O wieloletnich skutkach takiego rozwoju sytuacji lepiej nawet nie myśleć...”

Minęło pięć lat, w międzyczasie zmieniły się władze samorządowe, wkrótce wybierać będziemy kolejne, a niniejszy cytat, z drobną korektą mógłbym wykorzystać do opisu aktualnych zdarzeń. Niedokończona KN-2, zrewitalizowana za ciężkie miliony Uzbornia – chociaż okazała się słuszną inwestycją przyciągającą liczne rzesze mieszkańców – długo jeszcze będzie przykładem zwykłej fuszki i wielorakich zaniedbań zarówno ze strony inwestora

właściwego, którym było Miasto, jak i drogiego inwestora zastępczego. Uczestnicy Euro byli, ale w sąsiedniej Wieliczce, my natomiast przygotowujemy się do przyjęcia pielgrzymów, którzy w 2016 roku przybędą na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Oby skuteczniej. A w sprawie najważniejszej, czyli dotyczącej budowy łącznika autostradowego jesteśmy praktycznie w tym samym miejscu. Wciąż czekamy na ostateczny projekt. I wcale nie zanoszę się na szybkie decyzje i rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Wszelki dodatkowy komentarz uważam za zbędny. Celowo nie wymieniam też żadnego konkretnego nazwiska. Może się zdarzyć, że pojawią się kiedyś w historycznych opracowaniach dziejów ziemi bocheńskiej jako ci, którzy zmarnowali szansę właściwego rozwoju naszego regionu. A może się mylę? Szczerze: wolalby mi się mylić.

Pięć lat temu byłem przerażony skutkami tej nieporadności, a jak wyrazić mój stan obecny? Wśród synonimów słowa „przerażony” można znaleźć m.in. takie opisy stanu ducha jak: przełęczony, zatrwożony, zszokowany czy pełen lęku. W słowniku języka polskiego jest ich ponad 40. Starczyłoby na jeszcze wiele kolejnych artykułów. Dla potrzeb bieżącej chwili użyję jeszcze dwóch: zamarły i skamieniały. Więcej synonimów, Drogi Czytelniku, nie będzie mi już potrzeba. Niniejszym tekstem żegnam się z Państwem na czas jakiś. Dziękuję za lekturę moich felietonów, a naczelnemu redakcji „Ziemi Bocheńskiej” za udostępnienie łamów.

A skoro kanikuły za pasem, życzę wszystkim słonecznych i pełnych wrażeń wakacji.

E. Kolanko

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
– Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
– Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TŁEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy



100 lat Banku Spółdzielczego w Bochni



Bocheński Oddział Krakowskiego Banku Spółdzielczego jest kontynuatorem działalności oraz spadkobiercą tradycji Spółki Oszczędności i Pożyczek założonej w roku 1914, która po zmianach organizacyjnych i nazwy działa do dnia dzisiejszego.

Za datę powstania tej placówki przyjmuje się dzień 29 czerwca 1914 roku, kiedy to odbyło się pierwsze protokołowane posiedzenie zarządu nowo powstałej spółki. Na posiedzeniu tym Prezes Zarządu ks.infułat Antoni Wilczkiewicz (proboszcz bocheński) odczytał orzeczenie c.k. Sądu Handlowego w Krakowie zarządzające wpisaniem Spółki Oszczędności i Pożyczek w Bochni do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Spółki mieściła się w Domu Katolickim przy ul. Białej, a klienci mogli wносить „wszelkie zgłoszenia tak wkładek oszczędności jako też pożyczek w kancelarii parafialnej każdego czasu” /z prot./.

Od chwili powstania, Spółka rozwinęła ożywioną działalność ale wybuch I wojny światowej zmusił ją do zawieszenia pracy.

Po odzyskaniu niepodległości kasa nadal rozwijała swoją działalność, a w 1924r. prowadziła wymianę marki polskiej na złotówki. Od 19 sierpnia 1927 roku kasa już jako Kasa Spółdzielczości nosi imię dr Franciszka Stefczyka i zwiększa swój zasięg działania o gminy: Łapczyca, Brzeźnica, Gorzków, Łazy. 3 listopada 1928 r. umiera założyciel Kasy ks.infułat Antoni Wilczkiewicz. W 1935 roku Kasa przystąpiła do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej

i zmienia swoją siedzibę, kupując dom przy ul. Kazimierza Wielkiego 12 (obecnie nr 10). W czasie II wojny światowej okupant wydał zarządzenie o rozwiązaniu wszystkich stowarzyszeń, w tym również i Kasy dr Stefczyka w Bochni. Zarząd i Rada poczyniły jednak starania u władz niemieckich, by Kasę wyłączyć spod działania tego zarządzenia, gdyż jest to spółdzielnia, a nie stowarzyszenie. Starania te zakończyły się utrzymaniem Kasy. W 1943 roku na zarządzenie Związku Rewizyjnego zmieniono nazwę Kasy na Bank Spółdzielczy im. dr Franciszka Stefczyka w Bochni, a w dniu 2 marca 1944 r. włączono go w działalność Banku Spółdzielczego w Bochni. W październiku 1948 roku na mocy dekretu Bank Spółdzielczy zmienia nazwę na Gminna Kasa Spółdzielcza, a jego centralą organizacyjną, finansową i rewizyjną staje się państwowy Bank Rolny. Zasadnicze zmiany dla rozwoju spółdzielni przyniosła uchwała Naczelnej Rady Spółdzielczej z roku 1956 o utworzeniu Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, który stał się centralą organizacyjno-rewizyjną, a finansową pozostał Bank Rolny. 9 listopada 1958 roku została zmieniona nazwa spółdzielni na Bank Spółdzielczy. Rok 1975 przynosi zmianę podziału administracyjnego i powiększenie terenu działania banku bocheńskiego o 9 kolejnych wsi (łącznie obejmuje już 51 wsi). Lata 1989-1991 to okres radykalnych zmian ustrojowych i gospodarczych kraju, w wyniku których zachodzi konieczność połączenia się z bankiem silniejszym finansowo. W dniu 8 listopada 1995 roku Bank Spółdzielczy w Bochni został włączony do Banku Spółdzielczego w Krakowie. Od tego momentu rozpoczyna się dynamiczny rozwój i rozszerzanie sieci

placówek banku. Rozszerzony zakres terytorialny uzasadnił potrzebę zmiany nazwy banku na Krakowski Bank Spółdzielczy w Krakowie co nastąpiło w grudniu 1997 r.

Bocheński bank pod nowym szyldem Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział w Bochni staje się jedną z najnowocześniejszych i najprężniej działających placówek Krakowskiego Banku Spółdzielczego. Oddział Bochnia poprzez sieć swoich jednostek w Bochni, Rzeszowie, Rajbrocie, Żegocinie i Jurkowie obejmuje zasięgiem swego działania dwa powiaty: bocheński i brzeski przyczyniając się do rozwoju tych terenów oraz aktywizacji zawodowej i edukacji ekonomicznej lokalnych środowisk.

Ten dynamiczny rozwój Oddziału w ostatnich latach wiąże się niewątpliwie z osobą Dyrektora mgr inż. Józefa Stycznia, który dzięki swojej konsekwencji i umiejętnościom menadżerskim przekształcił bocheńską placówkę na w pełni nowoczesny Bank, nie ustępujący nawet największym bankom komercyjnym działającym na terenie Bochni.

Przeprowadzony został generalny remont budynku zajmowanego przez KBS, do dyspozycji klientów zostały oddane dwie kameralne, klimatyzowane sale operacyjne do obsługi kasowej i kredytowej, bankomat oraz wrzutnia elektroniczna do skarbca nocnego.

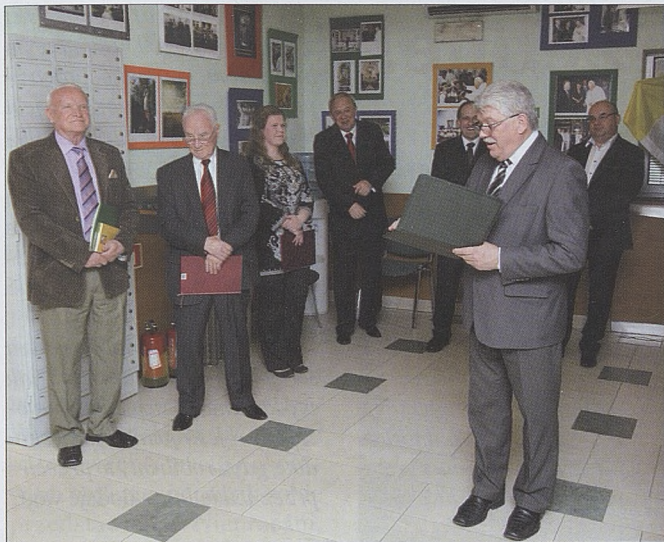
30 stycznia 2004 roku w Warszawie została przyznana nagroda dla bocheńskiej placówki KBS w kategorii „Złoty Oddział – Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców”. Ta prestiżowa nagroda nie była dziełem przypadku ponieważ bocheński bank od początku swego istnienia był związany z rzemiosłem, rolnictwem, drobną wytwórczością i dzisiaj można go określić jako instytucję pracu-

jącą na rzecz drobnych i średnich przedsiębiorców. Klientami Banku w Bochni są głównie drobni wytwórcy, rzemieślnicy, handlowcy, rolnicy i przedsiębiorcy indywidualni reprezentanci tzw. „small businessu”. Aktualnie placówka w Bochni prowadzi kilkaset rachunków małych i średnich firm, a ogólna liczba klientów Oddziału sięga kilkunastu tysięcy.

Zmiana oblicza Oddziału nie byłaby możliwa bez udziału profesjonalnej kadry. Dzisiejszą kadrę pracowniczą KBS w Bochni stanowi łącznie z podległymi filiami 40 osób. W przeważającej części są to młodzi pracownicy posiadający wykształcenie wyższe o profilu ekonomicznym posiadający nadane przez ZBP tytuły „Dyplomowanego pracownika bankowego” oraz certyfikaty „Europejskiego pracownika bankowego”

KBS uznawany za lidera w sektorze bankowości spółdzielczej w Polsce, jest również mecenasem malarzy, rzeźbiarzy, artystów i poetów. Dotyczy to także bocheńskiego Oddziału, który promuje nie tylko znanych w kraju artystów, ale także lokalnych autorów rozmaitej twórczości. W salach operacyjnych bocheńskiego KBS odbywają się cyklicznie wernisaże będące wydarzeniami artystycznymi i towarzyskimi, na które zapraszani są przedstawiciele bocheńskich władz, lokalnego biznesu oraz klienci banku.

W ten sposób Bank pełniąc rolę mecenasa sztuki, daje możliwość zaistnienia lokalnym artystom, zaś eksponowane w salach banku obrazy i rzeźby tworzą niepowtarzalną atmosferę sprzyjającą pracy oraz kulturze obsługi klientów.



Papież w banku

Liczni klienci Krakowskiego Banku Spółdzielczego w Bochni od kilku tygodni mają okazję oglądać wystawę pt. „Śladami Jana Pawła II po Ziemi Bocheńskiej”.

Jest ona zlokalizowana m.in. w sali głównej banku i doskonale wpisuje się w połączenie kultury z codzienną działalnością banku, za co Krakowski Bank Spółdzielczy pięciokrotnie otrzymał z rąk Prezydenta Krakowa prestiżowy tytuł Me-

cenas Kultury Krakowa (roku 2000, 2004, 2005, 2006, 2008 i 2009). Dużą w tym zasługą Jerzego Skrobota – komisarza wystaw, Jana Czesaka – pochodzącego z Brzeźnicy Przewodniczącego Rady Nadzorczej i Zbigniewa Bodziocha – prezesa KBS. Dwaj pierwsi dokonali otwarcia wystawy połączonej z promocją książki „Śladami Jana Pawła II po Ziemi Bocheńskiej”, opracowanej przez Jana Parucha (większość zdjęć i wybór fotografii archiwalnych) i Piotra Skoczka (wstęp i redakcja).

Wystawę otworzył dyrektor bocheńskiego oddziału Krakowskiego Banku Spółdzielczego Józef Styczeń. Fragmenty „Listu do młodzieży całego świata” oraz treść ukochanej przez Papieża pieśni „Barka” przeczytała Bernadetta Majta, uczennica Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mikłuszowicach. Duet Michał Zwierniak (gitara) oraz Tomasz Nalepka (saksofon) zaprezentował kilka utworów instrumentalnych. Przewodniczący Rady Nadzorczej KBS Jan Czesak wspominając wizytę

delegacji banku w Watykanie oraz audyencję u Jana Pawła II przypomniał, iż Krakowski Bank Spółdzielczy był jedynym bankiem spółdzielczym, jaki odwiedził Ojca Świętego, a Jan Paweł II udzielił wtedy błogosławieństwa nie tylko delegacji KBS, ale i całemu ruchowi spółdzielczemu. Bankowcy wręczyli wówczas Papieżowi obraz przedstawiający kościół pw. św. Floriana w Krakowie, macierzystej parafii KBS, gdzie wikarym był przecież Karol Wojtyła. Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej KBS redaktor Jerzy Skrobot, opowiadał historie związane z Ojcem Świętym, jak to określił – największym z Polaków zarówno w Polsce, jak i w Rzymie. Przypomniawszy także kilka ciekawych anegdot związanych z Papieżem. Przemawiając w imieniu księży proboszcz parafii pw. św. Pawła Apostoła, ksiądz prałat Jan Nowakowski gratulując uroczystości, podzielił się swoimi wspomnieniami z pobytu w Watykanie. Władysław Nowak – dyrektor Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Mikłuszowicach jako przedstawicielka szkół powiatu bocheńskiego, które noszą imię Jana Pawła II, podkreśliła, iż działania wychowawcze pedagogów mają na celu wpajanie młodzieży zasad, jakimi kierował się w życiu Papież.

Wystawę będzie jeszcze można oglądać w siedzibie KBS w Bochni przy ul. Kazimierza Wielkiego 10 do końca czerwca.

KS



Czy powiaty są potrzebne?

Gmina Bochnia od wielu lat prowadzi proekologiczne inwestycje polegające na budowie sieci kanalizacyjnych i oczyszczalni ścieków. Wcześniej, jeszcze w latach 90-tych zwodociągowano wszystkie 31 gminnych miejscowości.

Do tej pory do kolektorów kanalizacyjnych podłączono ok. 65% zabudowań. Po zakończeniu realizowanych obecnie zadań wskaźnik ten wzrośnie do 70%. To ewenement w przypadku gmin wiejskich, nie tylko na skalę Małopolski.

Środki na ten cel gmina wyklada z własnego budżetu, ponadto korzysta z dotacji i kredytów preferencyjnych np. z WFOŚ-u. Istotny wkład finansowy wnoszą także sami mieszkańcy. I to oni najbardziej zbulwersowani są ostatnią decyzją starosty bocheńskiego Jacka Pajaka, który odmówił gminie zgody na „wejście” na działkę, będącą własnością Skarbu Państwa, a którą z mocy prawa zarządza starostwo. Sprawa dotyczy zadania pn. „Kanalizacja Północ Gawłów (Zastawie) – Ostrów Szlachecki”.

- *Pamiętam, że powiaty tworzone, aby sprawniej realizować zadania publiczne.*

Natomiast okazuje się, że powiat bocheński nie dość, że nie pomaga gminom w rozbudowie kanalizacji (przez 15 lat nie dostaliśmy na ten cel od powiatu ani złotówki) to jeszcze skutecznie hamuje inwestycje. Przedmiotowa działka obejmuje bowiem potok Gróbka i po prostu nie można jej ominąć.

Zmuszony byłem więc zwrócić się do Wojewody Małopolskiego, aby wyłączył z procesu decyzyjnego starostę Jacka Pajaka i wydał pozwolenie na przejście kanalizacji pod potokiem – zgodnie z warunkami technicznymi, jakie podał nam administrator potoku tj. Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

Niektórzy z mieszkańców twierdzą, że jest to zwykła złośliwość władz powiatu za skądinąd słuszną krytykę kierowaną przez gminnych samorządowców pod ich adresem. Dotyczy to m.in. lekceważenia spraw bezpieczeństwa na najbardziej ruchliwych drogach powiatowych i „znieczulicy” starosty na sygnały mieszkańców Dąmnic, Gawłowa i Siedlca, aby budować u nich chodniki.

- *Powszechna jest opinia, że powiaty okazały się być wielkim*

rozczarowaniem. Wszystkie niezbędne instytucje powiatowe jak Policja, Straż Pożarna czy szpital funkcjonowały przez 30 lat, gdy powiatów nie było.

Tak więc likwidacja powiatów, o którą jeszcze częściej postulują gminy, w niczym nie zaszkodzi, a nawet pomoże w działalności tych jednostek. Wypracowane zostaną ogromne oszczędności finansowe.

Obecnie powiat bocheński dysponuje aż 100 milionowym budżetem, z czego poważna część przeznaczona jest na utrzymanie blisko 200-osobowej rzeszy urzędników Starostwa i jego jednostek organizacyjnych. Lepiej te pieniądze przeznaczyć bezpośrednio na szpital, Straż Pożarną czy Policję.

A gminy spokojnie poradzą sobie z takimi zadaniami jak wydawanie pozwoleń na budowę czy rejestrowanie samochodów, gdyż robiliśmy to przecież przez wiele lat. – dodaje wójt.

GMINA BOCHNIA

32-700 Bochnia
ul. Kazimierza Wielkiego 26
tel. 0-14/612-33-33 fax 0-14/611-99-22

Pan Jerzy Miller
Wojewoda Małopolski
Ul. Basztowa 22
31-156 Kraków

Nasz znak: BUD. 6745.63.2014

Bochnia, dnia: 30.05.2014r.

Szanowny Panie Wojewodo

Uprzejmie informuję, że działający w Pana imieniu – w imieniu Skarbu Państwa Starosta Bocheński Jacek Pajak odmówił wydania zgody na przejście przez działki nr 298 i 432/2 w Ostrowie Szlacheckim, stanowiącymi własność Skarbu Państwa projektowaną przez Gminę sieć kanalizacyjną, którą Gmina zamierza realizować z własnych środków.

Decyzja ta jest nieracjonalna, gdyż dotyczy działek zajętych przez potok Gróbka, pod którym zaplanowaliśmy przejście siecią kanalizacyjną ściśle wg. wytycznych zarządcy potoku tj. Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie.

Spółeczeństwo i samorząd Gminy Bochnia zbulwersowane są brakiem odpowiedzialności Starosty Jacka Pajaka w zarządzaniu powierzonym mu mieniem Skarbu Państwa, gdyż jego decyzja traktowana jest powszechnie jako zwykła złośliwość i utrudnianie Gminie realizowania statutowych obowiązków, do których należy między innymi budowa sieci kanalizacji sanitarnej.

W świetle zaistniałej sytuacji zmuszeni byliśmy wszcząć procedurę ograniczenia z korzystania z przedmiotowych działek w trybie art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, czyli tzw. przymusowe wejście w teren. Procedura ta potrwa jednak bardzo długo i niewątpliwie skutkować będzie marnowaniem publicznych pieniędzy.

W tej sytuacji wnoszę o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w zakresie nadużywania przez Starostę Bocheńskiego Jacka Pajaka kompetencji związanych z gospodarowaniem mieniem Skarbu Państwa na terenie Powiatu Bocheńskiego.

Jednocześnie proszę o wyłączenie Starosty Bocheńskiego z postępowania administracyjnego i wydanie pozytywnej decyzji przez Pana Wojewodę jako organu właściwego.

Z poważaniem:

WÓJT
mgr inż. Jerzy Lysy

Otrzymują:

1. Adresat

Do wiadomości:

1. Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie
2. Sołtys wsi Ostrów Szlachecki
3. Sołtys wsi Gawłów
4. Radni Gminy Bochnia
5. Radni Powiatu Bocheńskiego

Wakacyjne dyżury przedszkoli

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, władze gminy Bochnia zorganizowały wakacyjne dyżury przedszkoli. Wszystkie placówki przedszkolne czynne będą aż do 7 lipca b.r., natomiast później dyżury będą pełnić przedszkola: w Proszówkach, Nieszkowicach Wielkich i Stanisławicach (od 7 do 18 lipca b.r.) oraz w Łapczycy i Gawłowie (od 21 lipca do 1 sierpnia b.r.). Zainteresowani rodzice powinni złożyć wniosek w „swoich” placówkach. Koordynatorem dyżurów będzie Gminny Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli.

Po krótkiej przerwie wakacyjnej, wszystkie przedszkola wznówią działalność 25 sierpnia b.r.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Podwójny jubileusz Stanisławic

Kilkaset osób pojawiło się w sobotę 10 maja na obchodach 10-lecia Stanisławic połączenia z gminą Bochnia. Imprezę rozpoczął IV Turniej Sołectw, w którym udział wzięło 12 reprezentacji. W licznych konkurencjach sportowych i zręcznościowych najlepiej poradzi sobie przedstawiciele Nieprześni, którzy po raz kolejny zdobyli Puchar Wójta i czek na 3 tys. złotych. Drugą lokatę zajęła drużyna z Cikowic (2 tys. zł), a trzecią – z Bessowa (1 tys. zł). Tylko o punkt mniej zdobyła reprezentacja Ostrowa Szlacheckiego, która jako nagrodę pocieszenia otrzymała czek na 500 zł.

Gościem specjalnym spotkania w Stanisławicach był dr Krzysztof Janik, który 10 lat temu jako ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji podpisał decyzję o przyłączeniu Stanisławic do gminy Bochnia i powiatu bocheńskiego. Podziękowania i kwiaty przekazali mu przedstawiciele wsi, a wójt Jerzy Lysy wręczył okolicznościowy kruch solny.

Krzysztof Janik podkreślił, że przez 10 lat miejscowość bardzo się rozwinęła – powstały nowe obiekty szkolne, sportowe, chodniki, kanalizacja. Gratulował i życzył mieszkańcom nie tylko 100 lat, ale... następnych 650 lat! Tym samym nawiązał do faktu, że pierwsza wzmianka o Stanisławicach pojawiła się w 1364 roku – czyli jubileusz jest podwójny.

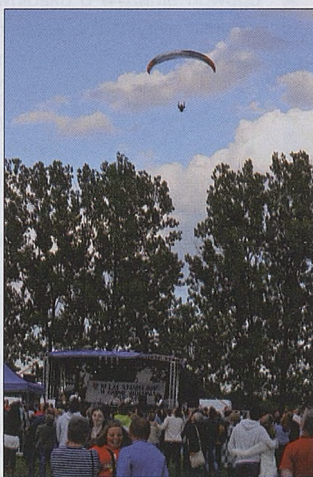
Potem przedstawiciele lokalnej społeczności: sołtys Bolesław Kusion, radny Mieczysław Kasprzyk, członek Rady Sołectkiej Bronisław Marek i dyrektorka Zespołu Szkół Gminnych Iwona Wełna wraz z młodzieżą wręczyli wójtowi symboliczne kwiaty i podziękowania za 10-letnią pracę na rzecz Stanisławic.



Na zakończenie części oficjalnej, najmłodszy mieszkańcy wsi wysłali ku niebu białoczerwone baloniki, z dołączoną informacją o jubileuszu Stanisławic. Jak później się okazało, balony przeleciały blisko 200 kilometrów, lądując w okolicach... Iwonicza-Zdroju! Szczęśliwy znalazca odbierze

w przyszłym tygodniu w Bochni okolicznościową nagrodę.

Później na scenie wystąpił lubiany przez wszystkich zespół Baciary, na niebie zaś pojawili się motolotniarze, którzy w trakcie podniebnego rajdu zrzucili najmłodszym „deszcz” słodczy. Po sąsiedzku, z boiska szkolnego wystartował balon



z Aeroklubu Krakowskiego, którego członkowie od lat sympatyzują z Gminą.

Z ogromnym zainteresowaniem publiczność obejrzała ostatni punkt programu – występy najmłodszych mieszkańców Stanisławic – przedszkolaków oraz uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Były tańce, śpiew, a nawet... kabaret! Wieczorem Koło Gospodyń Wiejskich przekazało na ręce wójta Jerzego Lysego okolicznościowy tort, który najpierw został solidnie sfotografowany, a później uroczyście pokrojony przez sołtysa. Licznie zgromadzona publiczność bawiła się w Stanisławicach do późnej nocy.

– *Przyłączenie Stanisławic do Gminy Bochnia, mimo że liczyła ona już wówczas 30 miejscowości, było dla nas wielkim wyzwaniem, a także wiązało się z dużą ilością dodatkowej pracy, a także potrzebą znalezienia ogromnych środków finansowych na inwestycje. Sądzę, że po 10 latach mieszkańcy Stanisławic ani samorząd Gminy Bochnia nie żałują podjętych wówczas decyzji. Satysfakcję ma również pan minister, który podpisywał niezbędne dokumenty. Wieś rozwija się bardzo prężnie, a jej głównym atrybutem są sami mieszkańcy – świetnie zorganizowana społeczność lokalna – podsumowuje Jerzy Lysy.*

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia



■ Oczyszczalnia ścieków w Nieszkowicach Wielkich



■ Podczas odbioru technicznego obiektu od lewej: Marcin Wojciechowski – kierownik robót firmy „Otech”, Mirosław Jankowicz – dyrektor Gminnego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, Agnieszka Bej – inspektor nadzoru, Robert Gabryel – kierownik Wydziału Budownictwa Urzędu Gminy, Jerzy Lysy – wójt gminy Bochnia, Jan Dzierżanowski – kierownik budowy.

Kolejna wielka inwestycja w gminie

Trwa rozruch technologiczny oczyszczalni ścieków w Nieszkowicach Wielkich. Zadanie kosztowało 3 mln 225 tys. zł.

Wcześniej gmina wykonała ponad 3 kilometry sieci kanalizacyjnej w Woli Nieszkowskiej, której mieszkańcy mogą już

podłączyć do kolektorów swoje gospodarstwa. Równocześnie trwa budowa 5,5 kilometra kolektorów sanitarnych o wartości

w Nieszkowicach Wielkich, Zawadzie i Nieprześni. Oczyszczalnia obsługiwać będzie ponad 500 gospodarstw.

– *Najwięcej czasu jak zwykle zajęły nam sprawy formalne, a w szczególności kwestie własnościowe. W nielicznych przypadkach był także brak zgody właścicieli na wejście w ich działki. Przewidujemy, że ten etap „Kanalizacji Południe” zakończy się jesienią tego roku. Za kilka miesięcy przewidywana jest kontynuacja tej ogromnej (o wartości 15,5 mln zł) proekologicznej inwestycji w Pogwizdowie i najbardziej odległych przysiółkach Nieprześni, Zawady, Nieszkowic Wielkich i Woli Nieszkowskiej* – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

Władze samorządowe podkreślają, że przy przygotowaniu i realizacji inwestycji bardzo pomagają sołtysi i radni, a także większość mieszkańców, którzy angażują się również finansowo.

W tej kadencji w gminie Bochnia powstały dwie oczyszczalnie ścieków (Bogucice i Nieszkowice Wielkie) oraz ponad 40 kilometrów sieci kanalizacyjnych.

Szaradziści rywalizowali w Łapczycy

Po raz dziewiętnasty miłośnicy rozwiązywania krzyżówek rywalizowali o miano najlepszego szaradzysty Małopolski. Turniej odbył się w Łapczycy i zgromadził

29 uczestników nie tylko z terenu Małopolski, ale także Śląska, Świętokrzyskiego, Wielkopolski, Mazowsza i Podkarpacia.

Uczestnicy w ciągu 1,5 godziny rozwiązywali zestaw zadań,

na który składały się m.in. rebusy, szarady, krzyżówki, jolki, anagramy i inne łamigłówki. Zwycięzcą okazał się Marcin Radoń z Krakowa, który pokonał Tomasza Ordowskiego (również z Krakowa) oraz Roberta Kozieła (Sosnowiec).

Nagrody w imieniu wójta gminy Bochnia i Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu wręczył laureatom prezes Bocheńskiego Klubu Szaradzystów „Omnibus” – Tadeusz Bembenik.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Rezolucja ws. rezerwy powodziowej w Dobczycach

Podczas majowej sesji Rady Gminy Bochnia radni przyjęli rezolucję, w której zawarto żądanie zwiększenia rezerwy powodziowej na zbiorniku Dobczyckim. Poniżej pełna treść tego dokumentu.

Rezolucja Rady Gminy Bochnia z 28 maja 2014 roku

Mimo, że od powodzi z 2010 minęły 4 lata, nadal nie zmieniono dokumentów, które w sposób istotny decydują o tym czy tragedia powodzi będzie powtarzać się w naszym regionie. Mało brakowało aby ostatnia powódź z maja 2014 roku była równie tragiczna w swoich skutkach.

Działając w imieniu mieszkańców Gminy Bochnia, a także uwzględniając obawy zgłaszane przez mieszkańców innych gmin położonych wzdłuż rzeki Raby, poniżej Zbiornika Dobczyckiego, żądamy od władz Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie oraz Wojewody Małopolskiego pilnego opracowania nowego wniosku o wydanie nowego pozwolenia wodno-prawnego polegającego na zmianie spiętrzania wód na Zbiorniku w Dobczycach. Zmiana ta powinna preferować retencyjną funkcję Zbiornika.

Efektom tych działań winno być bezzwłoczne zwiększenie rezerwy powodziowej, a także opracowanie przez administratora zapory nowej Instrukcji Gospodarowania Wodą na w/w zbiorniku, w której znacznie zastrzeżone zostaną zasady zrzutów przewencyjnych wody, uwzględniające niekorzystne prognozy meteorologiczne.

Obserwowane od kilku lat zmiany klimatyczne wymuszają na administratorach rzek i zbiorników wodnych oraz na instytucjach nadzorujących podejmowanie działań, które spowodują, że nie powtórzy się tragedia sprzed 4 lat, gdy wiele miejscowości „zalanych zostało w majestacie prawa”, gdyż ustalona przed laty rezerwa przeciwpowodziowa jest dzisiaj stanowczo za mała. Dużych zmian wymaga także proces decyzyjny w zakresie gospodarowania wodą na Zbiorniku – w tym ustalenie znacznego wyprzedzenia czasowego w przypadku zapowiadanych intensywnych opadów.

Kategorycznie żądamy, aby Marszałek Województwa Małopolskiego nie zlekceważył wniosku administratora zbiornika – tak jak uczynił to 2 lata temu. Dramatyczne wydarzenia sprzed kilku tygodni potwierdzają, że tragedii powodziowych w Dolinie Raby można uniknąć lub zmniejszyć ich skutki wprowadzając wnioskowane przez nas zmiany legislacyjne i organizacyjne.

Apelujemy do wszystkich Parlamentarzystów z Małopolski o pomoc w niniejszej sprawie.

Przewodnicząca Rady Gminy Bochnia
Zofia Pukal

Licealiści ze stypendiami



Już po raz ósmy wójt Jerzy Lysy wręczył najlepszym uczniom I LO im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni stypendia ufundowane przez samorząd gminy. W tym roku otrzymało je 6 uczniów klas trzecich – za kilka dni absolwentów szkoły. W czerwcu b.r. stypendium odbierze jeszcze jedna osoba z młodszej klasy.

Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk ścisłych wyróżniono: Klaudię Kubic, Jakuba Florka, Filipa Biernata i Radosława Piwowarskiego. Za świetne wyniki w dziedzinie nauk humanistycznych stypendystką została Agata Kwiatek, a za niezwykle osiągnięcia sportowe nagrodzony został Dominik Tabor.

Stypendia przyznawane są jednorazowo i wynoszą 1000 zł. Kandydatów do tej nagrody typuje co roku niezależna komisja składająca się z członków Grona Pedagogicznego I LO.

– *Dotychczas miałem zaszczyt, a także ogromną przyjemność przekazać w imieniu naszego samorządu stypendia ponad 50 uczniom tej szacownej szkoły, która od blisko 200 lat kształci kolejne roczniki młodych mieszkańców Bochni*

i Ziemi Bocheńskiej – mówi wójt Jerzy Lysy.

Należy podkreślić, że Jerzy Lysy – absolwent I LO, związany rodzinnie z tą szkołą od pokoleń, był głównym inicjatorem utworzenia w Bochni... II Liceum Ogólnokształcącego. Trzeba również przypomnieć, że najlepsi absolwenci II LO w pierwszych latach funkcjonowania tej szkoły otrzymywali także gminne stypendia. Wójt fundował też nagrody dla absolwentów Technikum Budowlanego w Bochni – autorów najlepszych prac dyplomowych o tematyce związanej z Ziemią Bocheńską.

– *Wspieranie zdolnej i pracowitej młodzieży to nasz obywatelski obowiązek, a także – jedna z najlepszych inwestycji. Dlatego też zachęcam wszystkich kolegów samorządowców, aby nie ograniczali się do swoich ustawowych zadań, lecz pomagali uczniom szkół średnich i studentom – dodaje Jerzy Lysy.*

Ciekawostką jest, że od prawie 18 lat samorząd gminy Bochnia przekazuje stypendia wyróżniającym się studentom wyższych uczelni – dotychczas z tej formy pomocy skorzystało ponad 350 osób.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Wójt Gminy Drwinia Mecenasem Futbolu Małopolskiego

W dniu 29 maja wójt gminy Drwinia Jan Pająk odebrał z rąk prezesa MZPN Ryszarda Niemca Medal Mecenasu Futbolu Małopolskiego. „II Gala Mecenasów Futbolu Małopolskiego” odbyła się w tym roku w Sali Lustrzanej w Tarnowie. Organizatorem był Małopolski Związek Piłki Nożnej, a rola gospodarza przypadła prezesowi TOZPN – Zbigniewowi Jurkiewiczowi.

„Mecenas Futbolu Małopolskiego”, to idea uhonorowania osób, które w szczególny sposób przyczyniają się do wspierania piłki nożnej, ale również tych, którzy poprzez swoje działania stwarzają



warunki do jej rozwoju. Nie zabrakło więc wśród tego-
rocznych laureatów przedsta-

wicieli biznesu z województwa małopolskiego oraz samorządowców, którzy wspierają

rozwój klubów sportowych i inwestują w sportową infrastrukturę. Wśród nich było po trzech przedstawicieli każdego podokręgu z województwa małopolskiego.

Z bocheńskiego podokręgu w zaszczytnym gronie oprócz wójta gminy Drwinia znalazł się również wójt gminy Łapanów i burmistrz Bochni.

– *Traktuję to wyróżnienie jako zachętę do dalszego wspierania, a tak naprawdę, to wyróżnienie należy się przede wszystkim tym, którym piłka nożna w naszej gminie leży na sercu, a takich ludzi jest bardzo dużo. Nagrodę tę dedykuję Działaczom z terenu naszej Gminy, którzy angażują swój prywatny czas, pieniądze i siły. Szczególnie pragnę podkreślić, że nagroda ta należy się w sposób szczególny wszystkim sportowcom w naszej gminie – dla których futbol stał się nie tylko sposobem na zabicie czasu, ale również sposobem na aktywne i zdrowe życie – powiedział wójt gminy Drwinia podczas wręczania medali. – Tylko w minionym roku w naszej gminie zmodernizowaliśmy boiska do piłki nożnej w Gawłówku, Mikluszowicach, Świniarach, Dziewinie i Wyżycach. Powstało także nowe boisko trawiaste w Ispini. Utworzyliśmy dwa nowe boiska do siatkówki i koszykówki w Wyżycach i Świniarach. Powstał mini skatepark w Mikluszowicach i gmina wzbogaciła się o kolejne place zabaw w Mikluszowicach, Dziewinie, Wyżycach, Niedarach, Ispini. Z obiektów chętnie korzystają zarówno kluby sportowe, uczniowskie kluby sportowe, młodzież, dzieci jak i osoby prywatne.*

Rocznica pacyfikacji wsi Ispina

2 czerwca minęła 71. rocznica pacyfikacji wsi Ispina. Aby uczcić pamięć rozstrzelanych mieszkańców Ispiny i okolic oraz przypomnieć tragiczne wydarzenia z czerwca 1943 roku, 3 czerwca 2014 r. wójt gminy Drwinia Jan Pająk

wraz z przewodniczącą Rady Gminy w Drwinie Małgorzatą Bawół, z-cą wójta Mateuszem Kracikiem i radną gminy Józefą Bukowiec złożyli wieńce przy symbolicznej mogile upamiętniającej 13 osób rozstrzelanych w lesie w Ispini.

Wartę przy krzyżu pełnili harcerze z Grobli i oni również przeprowadzili apel poległych. Oprawę muzyczną zapewnili członkowie Orkiestry Dętej Grobla. Uroczystość została przygotowana przez GCKiP w Drwinie z/s w Grobli.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia



Otwarcie Miasteczka Komunikacyjnego w Mikluszowicach

Miasteczko komunikacyjne w Mikluszowicach zostało oficjalnie otwarte. W dniu 6 maja uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: posłanka Elżbieta Achinger, przedstawiciel MSW Marcin Piwowarski, były wojewoda małopolski Stanisław Kracik, z-ca dyrektora Wydziału Programów Rządowych i Budżetu Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie Stanisław Pajor, dyrektor ZSP w Mikluszowicach Władysław Nowak i gospodarze uroczystości: wójt gminy Drwinia Jan Pająk i komendant Komendy Powiatowej Policji w Bochni podinsp. Mariusz Dymura. Obiekt poświęcił proboszcz parafii Mikluszowice ks. Józef Piech. Podczas otwarcia wystąpiły dzieci z ZSP w Mikluszowicach i uczniowie szkoły muzycznej. Komenda Powiatowa PSP w Bochni wspólnie z ratownikami medycznymi przygotowała pokaz ratownictwa medycznego. Klub HDK PCK w Drwinii zorganizował akcję honorowego krwiodawstwa, rozegrany został mecz o puchar wójta gminy Drwinia i wręczono nagrody w konkursie o Unii Europejskiej. Zaraz potem z obiektu zaczęli korzystać uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z całego powiatu bocheńskiego, którzy brali udział w Eliminacjach Powiatowych Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Miasteczko Komunikacyjne w Mikluszowicach jest jedynym tego typu obiektem w Małopolsce i jednym z 16 w Polsce, gdzie dzieci i młodzież mogą w praktyce doskonalić swoje umiejętności bezpiecznego poruszania się po drodze.

W Mikluszowicach kształcenie dzieci i młodzieży z wiedzy

o bezpieczeństwie w ruchu drogowym ma wieloletnie tradycje. Taki obiekt jak miasteczko komunikacyjne w Mikluszowicach, ma ogromny wpływ na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. To kolejny element naszej strategii zrównoważonego, wszechstronnego rozwoju gminy. Mam nadzieję, że ten pomysł

spodoba się mieszkańcom naszej gminy, ale także innych gmin z powiatu bocheńskiego, brzeskiego czy wielickiego. Bo z naszego obiektu będzie mogła korzystać młodzież z całej Małopolski. Teraz uczniowie z naszej gminy, gdzie ruch rowerowy jest szczególnie intensywny oraz uczniowie z całego regionu będą mogli doskonalić swoje umiejętności prawidłowego poruszania się po drogach publicznych. Świadomość i wiedza, ale przede wszystkim nawyk, który ugruntowany zostaje w młodości, wpływa na nasze bezpieczeństwo w latach późniejszych. To miejsce będzie placem nauki dla młodego pokolenia odpowiedzialnych uczestników ruchu drogowego – informuje wójt Jan Pająk.

Uroczystość w Mikluszowicach była częścią ogólnopolskich „Dni Otwartych Funduszy Europejskich”, organizowanych z okazji 10-lecia wstąpienia Polski do UE. Miasteczko w Mikluszowicach powstało dzięki środkom unijnym: 85% stanowiło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a 15% z budżetu państwa.

Gminny Dzień Dziecka

„Bezpieczne wakacje” – pod takim hasłem odbyło się tegoroczne święto dzieci w gminie Drwinia. Pierwszego czerwca najmłodszych powitał wójt gminy Jan Pająk, życząc wszystkim dzieciom udanej zabawy. Na temat bezpieczeństwa można było porozmawiać z policjantem. Ratownicy WOPR-u przygotowali pokaz pierwszej pomocy. Nie lada atrakcją okazał się policyjny radiowóz, w którym można było usiąść i poczuć się przez chwilę stróżem prawa. Wszyscy, którzy zjawili się na placu przed centrum kultury mogli aktywnie spędzić niedzielne popołudnie, uczestnicząc w przygotowa-

nych przez Klub HDK PCK w Drwinii konkursach sprawnościowych, czy wykazać się zdolnościami plastycznymi. Na każdego uczestnika zaba-

wy czekał upominek, a na zwycięzców nagrody. W tym dniu nie mogło zabraknąć bajek i piosenek w wykonaniu „Baśniowej Kapeli”.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

Rajbrot wypięknieje

20 maja Wójt Gminy Tomasz Gromała wraz z Skarbnik Gminy Alicją Knopt podpisał w Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie umowę na „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej poprzez budowę parkingów wraz z elementami małej architektury” w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007-2013. Gmina na to zadanie uzyskała dofinansowanie w wysokości 300 000 zł. Całkowita wartość projektu ostatecznie zostanie określona po rozstrzygnięciu przetargowym. Obecnie został ogłoszony przetarg na wyłonienie głównego wykonawcy robót budowlanych. Planowany termin rozpoczęcia robót to czerwiec br. a zakończenie w październiku br.

Zakres inwestycji: budowa trzech parkingów z miejscami postojowymi wraz ze zjazdami publicznymi z drogi powiatowej, placem utwardzonym i chodnikiem, kablową siecią oświetlenia parkingu, kanalizacją deszczową oraz budową obiektów małej architektury (w tym wiaty turystycznej, zieleńca narożnego, zamontowanie ławek, koszy na śmieci, stojaka na rowery oraz tablicy informacyjnej).

„Kasztan z kulturą” w Lipnicy Dolnej

Gminny Dom Kultury w Lipnicy Murowanej rozpoczął realizację projektu pn. „Kasztan z kulturą” w Wiejskim Domu Ludowym „Kasztan” w Lipnicy Dolnej.

Zadanie realizowane jest z funduszy europejskich w zakresie małych projektów w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007-2013. Kwota dofinansowania wynosi 22 400,00 zł.

W ramach projektu doposażonych zostało 6 pokoi. Zakupiono meble – łóżka, stoły, stoliki, szafy, wieszaki oraz lustra. Dodatkowo wyposażone zostanie zaplecze gospodarcze obiektu oraz sala rekreacyjno-wypoczynkowa.

Na zewnątrz budynku powstaje wiata z grillem. Projekt ma na celu poprawę atrakcyjności turystycznej, rekreacyjnej i kulturowej Gminy Lipnica Murowana poprzez zakup w/w wyposażenia. Planowany termin zakończenia zadania przewidziany jest na dzień 30 czerwca 2014 r.

56 Konkurs Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego

Już po raz 56 w niedzielę poprzedzającą Święta Wielkanocne Lipnica stała się miejscem odwiedzin tysięcy turystów. Wszystko za sprawą kolorowych, wysmukłych i niespotykanych nigdzie indziej palm.

Do konkursu mogły zostać zgłoszone tylko te wykonane tradycyjnie z naturalnych surowców. Wiązanie palmy musi być wykonane bez wykorzystania drutu, gwoździ i sznurków z tworzyw sztucznych.

Do tegorocznego konkursu zgłoszono 139 palm, przy czym tych najwyższych powyżej 12 metrów było tylko 7. Rekordowa palma mierzyła 31 metrów i 84 centymetry. Jej wykonawcą był niepokonany od wielu lat Zbigniew Urbański. Kolejno w kategorii palm wysokich uplasowali się: rodzina Mechów z Lipnicy Murowanej, Monika, Tomasz i Jakub Leszczyńscy, Andrzej Plewa, rodzina Klejdyszów i Józef Rysak.

Na 56 Konkurs Palm przybyli do Lipnicy zaproszeni goście, a wśród nich wicepremier Elżbieta Bieńkowska, Minister Pracy i Polityki Społecznej – Władysław Kosiniak-Kamysz, europarlamentarzyści, posłowie, samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, których podczas otwarcia uroczystości powitali: Wójt Gminy Lipnica Murowana – Tomasz Gromała oraz Marszałek Województwa Małopolskiego – Marek Sowa.

W czasie całonocnych uroczystości na scenie zaprezentowały się: Orkiestra Dęta z Rajbrotu, zespół „Raj” z Rajbrotu, Orkiestra Dęta z Lipnicy Dolnej, zespół „Górzanie” z Lipnicy Górnej, Młodzieżowa Kapela Ludowa oraz Izabela Mytnik z Zespołem.

W kościele św. Leonarda miał miejsce piękny koncert w Wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej z Bochni pt. „Kleszczmy rękoma”.

Dla wszystkich, którzy chcieli zobaczyć jak powstaje tradycyjna lipnicka palma instruktorzy Gminnego Dom Kultury przygotowali specjalne warsztaty.

Konkursowi Palm towarzyszył także: jarmark wielkanocny, zwiedzanie zabytków Lipnicy, konkurs plastyczny „Zwyczaj Nie-dzieli Palmowej w lipnickiej kulturze” oraz konkurs na najładniejsze stoisko wielkanocne. Jego laureatami zostali: Kamil Mastalski z Lipnicy Murowanej – I miejsce, Marian Babicz z Nowego Wiśnicza – II miejsce oraz Kazimierz Janiół z Królówki – III miejsce.

W czasie 56 Konkursu Lipnickich Palm miała miejsce kampania Województwa Małopolskiego „Zasmakuj w Małopolsce”. Chętni mogli uczestniczyć w degustacji małopolskich produktów regionalnych. Dodatkowo odbył się pokaz gotowania z wykorzystaniem lokalnego produktu tradycyjnego – suski sechłońskiej (suszonej śliwki). Prezentowaną potrawą był zrazik w cieście francuskim nadziewany suską sechłońską w sosie śliwkowym.

56 Konkurs Lipnickich palm i Rękodzieła Artystycznego dofinansowało Województwo Małopolskie w ramach programu „Małopolska Nasz Region, Nasza Szansa”.

Serdeczne podziękowania kierujemy w stronę twórców palm, sponsorów, zespołów artystycznych, Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Lipnica Murowana, Państwowej Straży Pożarnej z Bochni, Policji, Koła Gospodyń Wiejskich z Lipnicy Dolnej, Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Wiśniczu, wolontariuszy oraz wszystkich osób i instytucji zaangażowanych w organizację 56 Konkursu Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego im. Józefa Piotrowskiego.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Nowy sztandar dla szkoły w Trzcianie

Dzień 29 czerwca 1930 roku był ważną datą w historii trzciańskiej szkoły. Wtedy to, jak zapisano w kronice, „ufundowano głównym staraniem Kierownika szk. Augustyna Młynarskiego sztandar szkoły ku większej chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, jako pamiątkę dziesięcioletniej rocznicy odzyskania niepodległości”.

84 lata później, w dniu 28 maja 2014 roku, sztandar ten trafił na okolicznościową wystawę i będzie już tylko historycznym eksponatem. Zastąpił go nowy sztandar, poświęcony w trzciańskim kościele przez ks. prof. dr. hab. Tadeusza Panusia – proboszcza parafii św. Anny w Krakowie. Następnie sztandar został przekazany dyrektorowi placówki – Andrzejowi Kąckiemu, a ten wręczył go szkolnemu pocztowi sztandarowemu.

Druga część uroczystości miała miejsce w sali gimnastycznej Zespołu Placówek Oświatowych w Trzcianie. Tutaj uczniowie, rodzice, zaproszeni goście poznali dokładniej historię starego i genezę nowego sztandaru. Przedstawiła ją na-

uczycielka - Jolanta Bębenek.

– *Są takie chwile, które w życiu poszczególnych osób, jak i społeczności, na długo pozostają w sercach i pamięci. Taka chwila staje się dzisiaj naszym udziałem* – powiedział na wstępie dyrektor szkoły Andrzej



Kącki, przypominając także, że pomysły z nowym sztandarem był zainspirowany chęcią uczczenia kanonizacji Wielkiego Polaka – Jana Pawła II.

Obszerny i urozmaicony program artystyczny zaprezentowali uczniowie. Złożyli się na niego wiersze, piosenki oraz inscenizacje, poświęcone przede wszystkim patronowi szkoły – Świętemu Janowi z Kęt (1390-1473).

Za wiele wzruszeń dostarczonych przez uczniów podziękowali mówcy, zabierając głos w końcowej części: Ks. prof. Tadeusz Panuś, dr Teofil Wojciechowski, Józef Korta – wieloletni dyrektor trzciańskiej podstawówki, Zbigniew Solak – poprzedni dyrektor Gimnazjum w Trzcianie, Wójt Gminy Józef Nowak, nauczycielka Anna Bielak – autorka wystawy okolicznościowej prezentowanej w starym budynku szkoły. Mówcy złożyli także organizatorom i realizatorom tej uroczystości wiele gratulacji i słów podziwu oraz uznania dla ich pracy.

Leszczyńska szkoła w Klubie im. Armii Krajowej

Tegoroczne Święto Zespołu Szkół w Leszcznie miało szczególnie uroczysty charakter. Wynikało to z faktu, że obchodzone było w 70. rocznicę

bitwy pod Monte Cassino, a szkoła nosi imię Gen. Władysława Andersa oraz z przystąpienia szkoły do Klubu Historycznego im. Armii Krajowej.



Uroczystość w dniu 21 maja rozpoczęła Msza święta w miejscowym kościele parafialnym, odprawiona przez ks. proboszcza Aleksandra Stanulę.

Dalsza część imprezy miała miejsce w budynku szkoły. Dyrektorka szkoły Maria Dyrdał powitała przybyłych gości, m.in. kombatanta, żołnierza Armii Krajowej - Emila Wałęę, Urszulę Blicharz – dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Tarnowie, Macieja Małoziecia – zastępcę przewodniczącego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Okręg Tarnów, Wójta Gminy Trzciana - Józefa Nowaka.

Wyrazem przyjęcia szkoły do Klubu Historycznego im. Armii Krajowej było przeka-

zanie przez Macieja Małoziecia na ręce dyrektor Marii Dyrdał Statutu i logo Klubu oraz wręczenie legitymacji członkowskich nauczycielom i uczniom. Prezesem Klubu w ZS w Leszcznie jest pomysłodawczyni tego przedsięwzięcia – nauczycielka historii Maria Smoleń-Drabik. Do Klubu wstąpiło aż 22 uczniów.

Klub Historyczny im. Armii Krajowej to organizacja, której główne cele zakładają poszerzenie wiedzy uczniów o latach II wojny światowej, a zwłaszcza o walce Polaków o odzyskanie niepodległości.

Po tej ceremonii rozpoczęła się część artystyczna, w której uczniowie przybliżyli zebrany informację o gen. Władysławie Andersie i bitwie o Monte Cassino. Wzruszające pieśni, świetne efekty dźwiękowe, dostarczyły zebrany w sali uczniom i gościom wielu wzruszeń.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Zagrają Czerwone Gitary

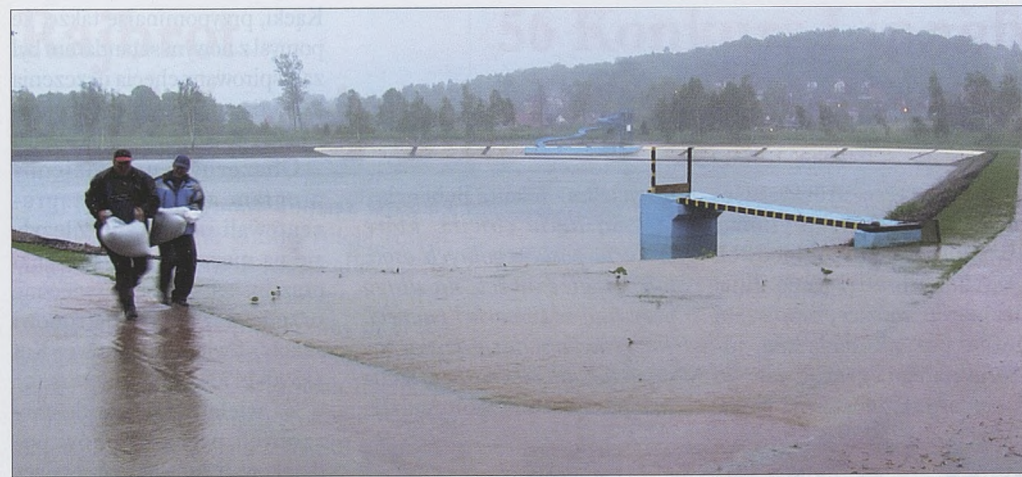
Podczas „Święta Gminy Łapanów 2014”, które odbędzie się na placu targowym przy drodze wojewódzkiej nr 966 w dniach 5-6 lipca, gwiazdą wieczoru będzie jeden z najbardziej utytułowanych zespołów muzycznych w Polsce – „Czerwone Gitary”. Zagrają półtoragodzinny koncert w niedzielę 6 lipca ok. godz. 21:00. W sobotę gwiazdą wieczoru będzie zespół „ABBA FAMILY”, a po ich koncercie będzie miała miejsce „Dyskoteka pod gwiazdami”, którą poprowadzi DJ Tizzue.

Jak co roku na scenie zobaczymy różnorodne programy artystyczne, tym razem przygotowują je: dzieci i młodzież działające w Domach Kultury w Łapanowie, Sobolowie i Tarnawie, maluchy z Niepublicznego Przedszkola „Bajkowa Kraina”, uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Łapanowie, orkiestry dęte z Sobolowa i Tarnawy, orkiestra dęta z Białorusi, kabarety, soliści i zespoły muzyczne.

Nie zabraknie konkursów sportowych, rozgrywanych na terenie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Zalew” oraz na boisku sportowym „Orlik”. Na najmłodszych tradycyjnie czekać będzie plac zabaw z karuzelami, dmuchańcami i innymi atrakcjami.

Już teraz serdecznie zapraszamy do udziału w tegorocznym „Święcie Gminy Łapanów”.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów



Powódź nawiedziła gminę Łapanów

W czwartek 15 maja w godzinach wieczornych poziom wody w rzekach Stradomka, Tarnawka i Pluskawka zaczął się gwałtownie podnosić. Natychmiast zebrał się Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego pod przewodnictwem Wójta Gminy Łapanów Jana Kuliga, a w akcję powodziową włączyło się 130 strażaków, funkcjonariusze policji, pracownicy Gminnego Zakładu Komunalnego, mieszkańcy poszczególnych sołectw. W wyniku bardzo obfitych opadów deszczu kilka potoków i cieków wodnych wystąpiło z koryta, a część dróg przez kilka godzin była nieprzejezdna.

W piątek wieczorem opady

deszczu znów przybrały na sile. Wójt Gminy Łapanów ponownie ogłosił alarm powodziowy. Wszystkie zastępy OSP, policja i służby gminne znów przystąpiły do zabezpieczenia domów i dobytku mieszkańców oraz infrastruktury komunalnej. Nad ranem 17 maja woda w rzekach zaczęła opadać, o godz. 21:30 alarm powodziowy został odwołany.

Co najważniejsze, nikt z mieszkańców gminy Łapanów fizycznie nie ucierpiał w wyniku powodzi. Obecnie 3 komisje powołane przez wójta szacują straty i dokumentują szkody, gdyż w wielu miejscach zalane zostały pola uprawne, a także

piwnice budynków mieszkalnych. Straty w podtopionych budynkach oraz zalanych szkołach szacować będzie ekspert budowlany. Wszystkie działania popowodziowe są realizowane na podstawie wytycznych Wojewody Małopolskiego.

Wójt Gminy Łapanów składa serdeczne podziękowanie strażakom z jednostek OSP gminy Łapanów, strażakom z Państwowej Straży Pożarnej w Bochni, policjantom, pracownikom Gminnego Zakładu Komunalnego, pracownikom Urzędu Gminy pełniącym całonocne dyżury, a także wszystkim mieszkańcom, którzy włączyli się w walkę z powodzią.



Inauguracja Akademii Trzeciego Wieku

W dniu 28 maja w Domu Kultury w Łapanowie odbyła się uroczysta inauguracja Akademii Trzeciego Wieku. Wziął w niej udział Wojewoda Małopolski Jerzy Miller, który wraz z Wójtem Gminy Łapanów Janem Kuligiem wręczył słuchaczom indeksy. Wyraził wielkie uznanie dla chęci zdobywania wiedzy oraz poszerzania horyzontów przez osoby 50+, złożył także obietnicę, że w grudniu, kiedy projekt dobiegnie końca, przyjedzie do Łapanowa, by wręczyć absolwentom dyplomy. List gratulacyjny nadesłał Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz. Wyraził



w nim ubolewanie, że podjęte wcześniej zobowiązania nie pozwoliły mu wziąć udziału w inauguracji.

Po wręczeniu indeksów słuchacze wysłuchali wykładu pt. *Odzyskanie niepodległości w roku 1918. Konteksty - Uwa-*

runkowania - Konflikty - Bilans zaborów. Wygłosił go prof. dr hab. Jacek Chrobaczynski. Następnie dla wszystkich zebranych zaśpiewał łapanowski Chór Seniora, prezentując wiele znanych piosenek i przyspiewek regionalnych.

Projekt „Akademia Trzeciego Wieku” sposobem na rozwijanie aktywności społeczności lokalnej współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 LEADER – działanie 412 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. W ramach projektu, który potrwa do końca grudnia, odbywać się będą wykłady akademickie, lektorat z języka angielskiego, zajęcia z informatyki oraz wycieczki edukacyjno-krajoznawcze.

Gminne Święto Strażaka

Niezwykłą oprawę miało Gminne Święto Strażaka, które obchodzone było 3 maja 2014r. Na łapanowskim rynku zgromadzili się druhowie z wszystkich sześciu jednostek OSP naszej gminy: Lubomierz, Łapanów, Sobolów, Tarnawa, Wolica i Zbydniów. W długim korowodzie za Strażacką Orkiestrą Dętą z Tarnawy wszyscy udali się na Mszę św. do kościoła parafialnego w Łapanowie. Mszy przewodniczył kapelan braci strażackiej – ks. prob. Tadeusz Jarzębak, on również wygłosił okolicznościowe kazanie. W trakcie Eucharystii miało miejsce poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Wolicy.

Po zakończeniu Mszy św. strażacy, zaproszeni goście oraz mieszkańcy przeszli z powrotem na rynek w Łapanowie, gdzie miały miejsce zasadnicze obchody. Rozpoczęły się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości druha Pawła Kaczmarczyka. Meldunek przyjął Kazimierz Sady – Dyrektor Zarządu Wykonawczego Biura

ZOW ZOSP RP w Krakowie. Dokonał on również przeglądu pocztów i pododdziałów oraz powitał zgromadzonych strażaków. Następnie nastąpiło podniesienie na maszt flagi państwowej, a Strażacka Orkiestra Dęta odegrała hymn państwowy.

W dalszej kolejności Wójt Gminy Łapanów Jan Kulig, zarazem Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Łapanowie, powitał przybyłych na Gminne Święto Strażaka. W swoim przemówieniu zwrócił uwagę na trud pracy strażackiej. Powiedział m.in. „Jesteśmy dumni z działań, jakie świadczycie na terenie naszej gminy, powiatu i województwa. W imieniu całej społeczności lokalnej pragnę Wam serdecznie, drodzy strażacy, podziękować za narażanie życia towarzyszące Waszej pracy. Działalność i zawód strażaka jest profesją ze wszech miar szczególną. Strażacy, tak jak ich patron św. Florian, w trosce o życie bliźniego i ludzkie mienie walczą z kataklizmami,

żywiolami i innymi nieszczęściami. Wy również, jak Wasz patron, jesteście ludźmi nieugiętymi w swoich przekonaniach, cechuje Was męstwo, odwaga i ofiarność”.

Po wójcie głos zabrał Prezes OSP Wolica druha Tadeusz Kubik, który pokrótce przedstawił historię jednostki. Następnie Przewodniczący Honorowego Komitetu Fundacji Sztandaru Zygmunt Dedio odczytał Akt fundacji sztandaru. Ceremonię przekazania sztandaru poprzedziło odczytanie przez druha dyrektora Kazimierza Sady Aktu nadania sztandaru jednostce OSP Wolica. Po uroczystej prezentacji sztandaru Wiesław Węglarz – Sekretarz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Łapanowie odczytał uchwałę Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie nadania Ochotniczej Straży Pożarnej w Wolicy Srebrnego Medalu za Zasługi dla Pożarnictwa.

W dalszej części obchodów miało miejsce odznaczenie zasłużonych działaczy i członków OSP. Na zakończenie uroczystości głos zabrali zaproszeni goście. Dyrektor Kazimierz Sady w swoim przemówieniu podkreślił wielką społeczną rolę służby strażackiej. Wspomnił również osobę śp. Mieczysława Nowaka, wieloletniego Prezesa OSP Łapanów. Reprezentujący Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Bochni bryg. Maciej Wolak odczytał list gratulacyjny Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Koordynator Gminnego Święta Strażaka Wiesław Węglarz odczytał natomiast listy okolicznościowe, które nadesłali Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz, a także Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Sowa.

Nie zabrakło wbijania pamiątkowych gwoździ oraz wpisywania się do kroniki. Zwieńczeniem uroczystości było podziękowanie Prezesa OSP Wolica za zrozumienie, serce dla sprawy i hojność, która zaowocowała tak pięknym sztandarem.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów

Jednogłośnie absolutorium dla wójta

Jedną z najważniejszych w tym roku decyzji rady Gminy Żegocina było udzielenie wójtowi Gminy Żegocina Jerzemu Błoniarzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok. Jednogłośnie uchwała radnych z dnia 29 maja 2014 roku była wyrazem uznania dla decyzji finansowych wójta i skarbnika Gminy - Rozalii Rudek.

W 2013 roku dochody wyniosły łącznie z subwencjami i środkami pozyskanymi z Unii Europejskiej 19.494.469,82 zł (97,40% planu); wydatki 19.969.228,89 zł (96,91% planu), w tym wydatki majątkowe (na inwestycje) - 4.008.159,50 zł. Zadłużenie gminy na koniec 2013 roku wyniosło ponad 7 mln zł (35,24%), z tego kredyty 6.341.119 zł.

Także jednogłośnie przyjęto uchwały o przystąpieniu Gminy Żegocina do realizacji 3 projektów: „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Gminy Żegocina” (wartość projektu - ponad 1 mln zł - w całości sfinansowany ze środków unijnych), „Modernizacja dwóch oddziałów przedszkolnych w Gminie Żegocina” (w Bytomsku

i Rozdzielu - finansowanie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - 175 tys. zł), „Uruchomienie dodatkowego oddziału dla dzieci w wieku 3-4 lat w Publicznym Przedszkolu w Żegocinie” (wkład własny - ok. 30 tys. zł + dofinansowanie unijne).

Rada zatwierdziła zaproponowane przez Zakład Gospodarki Komunalnej taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz wysokość dopłaty do I grupy taryfowej za usługi zbiorowego zaopatrzenia w wodę i I grupy taryfowej za usługi zbiorowego odprowadzania ścieków (I grupa tj. gospodarstwa domowe - stawka za 1 m³ wody 3,69 zł + VAT; za odprowadzanie 1 m³ ścieków - 3,87 zł + VAT, opłata stała - woda - 6,50 zł + VAT; ścieki 4,70 zł + VAT).

Kolejnymi uchwałami rada określiła wzór deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz terminy i miejsca składania deklaracji; metodę ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty na terenie Gminy Żegocina.

Nowy kapłan z parafii Żegocina



30 maja w Bazylice Katedralnej w Tarnowie ks. biskup Andrzej Jeż udzielił święceń 31 diakonom. Wśród wyświęconych jest pochodzący z Żegociny Paweł Krawczyk, syn Stanisławy i Mariana. Przez kilka dni mieszkańcy jego rodzinnej wioski kierowani przez sołtysa Bolesława Łękawę i wójta Jerzego Błoniarza przygotowywali się na przyjęcie Księdza Prymicjanta, budując bramy powitalne i stawiając wzdłuż dróg dojazdowych przyozdobione kwiatami krzyże.

Powitanie nowego kapłana - rodaka było szczególnie radosne, gdyż poprzednie prymicje w żegocińskiej parafii były dokładnie 10 lat temu (ks. Tomasz Szewczyk z Rozdziela, wyświęcony 29 maja 2004 r.)

Pierwszą Mszę świętą w rodzinnej parafii ks. Paweł Krawczyk odprawił w asyście młodszych kolegów z Seminarium Duchownego w Tarnowie w niedzielę - 1 czerwca. Oprócz wielu parafian, rodziny i kolegów neoprezbitera, w nabożeństwie uczestniczyło kilkunastu kapłanów, w tym księży rodacy: Józef Cempura, Tomasz Krawczyk, Janusz Sądel i ks. dr plk Zbigniew Kępa z Katedry Polowej WP, który wygłosił kazanie.

Prymicijną Mszę świętą uświetnił Chór Parafii w Żegocinie, Orkiestra Dęta CKSiT w Żegocinie wraz z solistką - Katarzyną Szpilką, obecne były także poczty sztandarowe Publicznej Szkoły Podstawowej oraz Zespołu Szkół w Żegocinie (w których uczył się Ksiądz Prymicjant) oraz jednostek OSP z Rozdziela i Żegociny.

Zwieńczeniem nabożeństwa było uroczyste błogosławieństwo (modlitwa i nałożenie rąk na głowę), którego ks. Paweł udzielił najpierw Rodzicom i Rodzeństwu, potem kapłanom, siostrze zakonnej, klerykom, ministrantom, DSM, a następnie wszystkim obecnym w kościele. Wszyscy otrzymali również pamiątkowe obrazki, na odwrocie których Prymicjant zapisał motto swojej pracy duszpasterskiej, pochodzące z 1. Listu Św. Pawła Apostoła do Koryntian słowa „Albowiem Wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu”. Jest tam także prośba o modlitwę oraz podziękowanie „Bogu za powołanie i ludziom za wsparcie”, a także własne motto kapłańskie: „Jestem z Wami i dla Was”.

Wernisaż Teresy Mrugacz

8 maja w sali widowiskowej CKSiT w Żegocinie miał miejsce wernisaż wystawy malarskiej mieszkającej w Bytomsku artystki - Teresy Mrugacz.

Spotkanie z artystką i jej sztuką dostarczyło licznie zebranej publiczności wielu artystycznych wrażeń, gdyż oprócz podziwiania obrazów uczestnicy wernisażu usłyszeli kilka wierszy uzdolnionej artystki.

- *Bardzo się cieszę, że mam aż tylu gości na dzisiejszym wernisażu. To dla mnie najważniejsza wystawa, bo przecież tu mieszkam, tutaj zakorzeniło się moje życie, moje serce* - powiedziała do zebranych artystka, której koledzy i koleżanki z chóru parafialnego odśpiewali huczne „Zyczymy, zyczymy”.

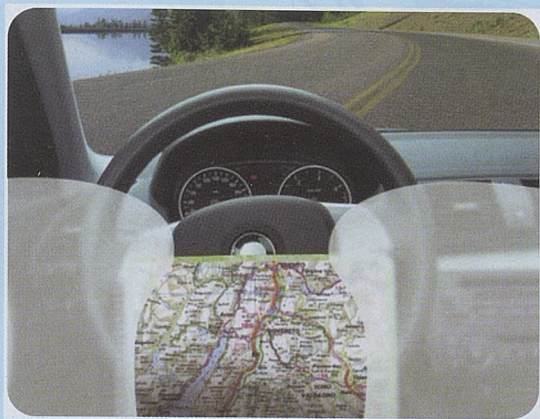
Wernisaż uświetnili popisa-

mi gry na różnych instrumentach uczniowie Szkoły Muzycznej w Żegocinie.

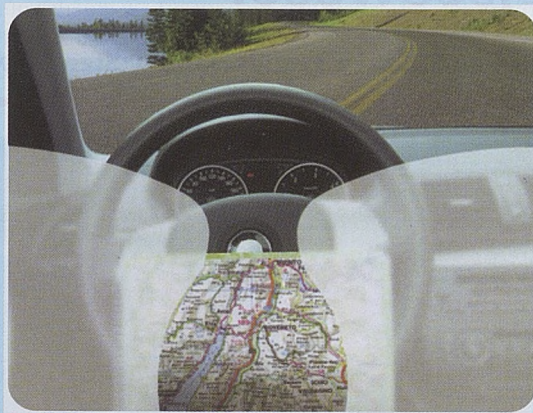


Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

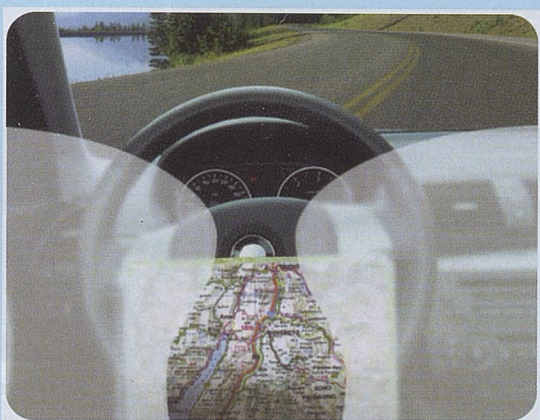
Tylko w Centrum Korekcji Wzroku 100% gwarancji widzenia w soczewkach progresywnych firmy Zeiss



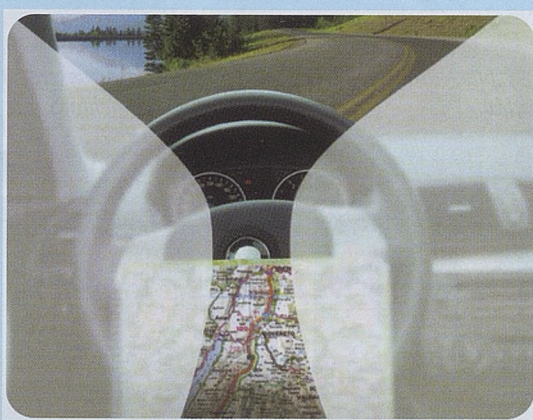
Gradal Indywidual



GT2 3D



Gradal Plus



Gradal Classic



CENTRUM
KOREKCJI
WZROKU

GWARANTUJEMY
PERFEKCYJNE WIDZENIE



MORGAN
MORGAN DE TOI

MENRAD
the vision

DAVIDOFF
EYEWEAR

JOOP!

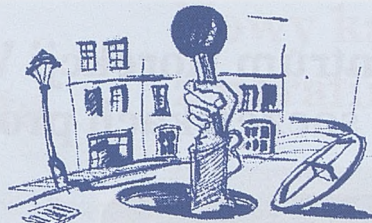
JAGUAR

Superdry.

Bochnia, ul. Różana 9, tel. 14 611 91 91
www.doktoroko.pl

Za co lubisz swoją miejscowość?

odpowiadają 5-latki z Przedszkola w Stanisławicach



Przyjemnie jest iść na spacer, kiedy jest ładna pogoda. Ale jak jest brzydko to można czytać fajne książki, np. o kosmosie albo o Titanicu.



Ania Wnęk: – Lubię moją miejscowość za piękną zieloną trawę, duży plac zabaw i fajnych sąsiadów.



Zuzia Budyś: – Ja się nie nudzę nawet jak jest brzydka pogoda. Można się wtedy bawić lalkami albo klockami.



Eryk Szewczyk: – Można u nas pójść na boisko, na spacer do lasu, do sąsiada w odwiedzi-ny. Dobrze się rozwijamy. Nie chciałbym mieszkać w mieście. Na wsi jest weselej.



Julka Szewczyk: – Mamy w Stanisławicach cztery sklepy. Mam piękny ogród koło domu, można chodzić na spacer. Jedynym minusem jest powódź, która może do nas przyjść.



Kuba Judka: – Ja lubię nasze przedszkole. I zabawy na podwórku. Spokój i ciszę. Na wsi jest fajnie. Mamy pana, który ma duże gospodarstwo i chodzimy do niego oglądać zwierzęta.



Jaś Domagała: – Jak się mieszka na wsi, to można mieć w domu wiele zwierząt. Można mieć psy, koty, a nawet kury.



Wiktor Skipioł: – Stanisławice są bardzo ładne i zielone.



Hubert Węgrzyn: – Lubię moją miejscowość za to, że mogę z mamą chodzić na spacer. Mama zabiera mnie też na wycieczki bussem. Mogę zabrać piłkę na boisko i sobie ją tam pokopać.



Eryk Rajski: – W Stanisławicach mamy trzy boiska, na których możemy się bawić, możemy chodzić na spacer do lasu, jest spokojnie i bezpiecznie.



Już 25 lat!

Maj i czerwiec to zwykle czas, gdy kolejne roczniki maturzystów obchodzą swoje jubileusze.

14 czerwca spotkali się w Bochni absolwenci klasy IVa LO, którzy swą maturę zdawali w 1989 roku. Wraz ze swoim

wychowawcą – Markiem Całką – uczestniczyli oni najpierw we Mszy świętej w Bazylice św. Mikołaja, następnie ze wzruszeniem zasiedli po raz kolejny w szkolnej sali na lekcji wychowawczej. Wspomnieniom nie było końca, okazało się, że pamiętamy nawet nasze maturalne tematy. Spotkanie kontynuowaliśmy w „Gospodzie nad Rabą” i – tak trudno było nam się rozstać...

Do zobaczenia!

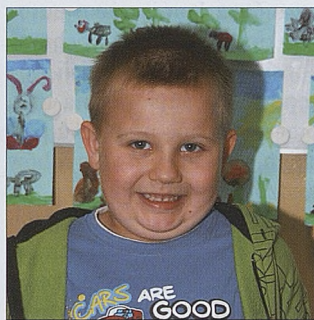
AS



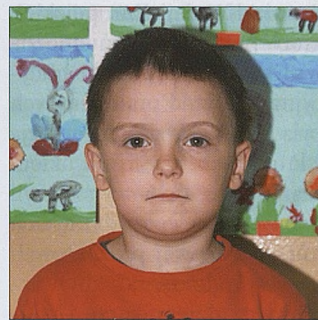
Bruno Skoczek: – *Lubię swoją miejscowość, bo tu jest spokojnie. Mam swoich kolegów, z którymi mogę się bawić. Zawsze można robić coś fajnego.*



Karina Szewczyk: – *Na wsi jest spokojnie, blisko mieszkają koledzy, często można wychodzić na pole, nie jeździ dużo samochodów. W miastach jest niebezpiecznie, dlatego wolę wieś.*



Kuba Pajor: – *Podoba mi się nasza remiza strażacka. Ja też zostanę strażakiem.*



Kuba Cagiel: – *Lubię jak mogę się bawić koło domu, albo grać w piłkę.*



Kuba Skrzypiec: – *Możemy odwiedzać strażaków, niedaleko są konie. Nigdy się tu nie nudzę.*



Martynka Synowiec: – *Pachną u nas kwiaty, wszędzie jest kolorowo, jest dużo trawy i drzew, bardzo zielono.*

REKLAMA

**Kompleksowe
usługi brukarskie**

telefon
608 28 39 28

tanio i solidnie!

Ostatnie wędzenie przed Sejmem

8 maja ponad 600 osób reprezentujących Stowarzyszenie Producentów Wędlin Wędzonych Tradycyjnie zebrało się przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej aby bronić swych interesów. Wystąpili oni nie tylko we własnej sprawie reprezentując małe i średnie przedsiębiorstwa, działające w interesie wielotysięcznej grupy pracowników zagrożonych zwolnieniami. Bronili także polskich rolników produkujących w małych i średnich gospodarstwach. Występowali również jako obrońcy tradycyjnej, sprawdzonej przez wieki metody produkcji i wędzenia i w obronie konsumentów tradycyjnych wędzonych wyrobów.

Protestowali przeciwko mającym obowiązywać od 1 września 2014 roku przepisom rozporządzenia Komisji Europejskiej, które praktycznie uniemożliwiałyby produkcję wędlin tradycyjnych. Wśród protestujących była 50-osobowa reprezentacja z Proszówek. Przed budynkiem Sejmu przedsiębiorcy rozłożyli swoje stoiska, i przy dźwiękach muzyki ludowej prezentowali swoje produkty, tak aby warszawiacy, dziennikarze i politycy mogli się przekonać, jakie produkty mogą wkrótce zniknąć z rynku polskiego. Licznie stawili się politycy, niestety w większości reprezentujący partie opozycyjne, głównie z Małopolski i Podkarpacia. Wszyscy oni wyrażali ubolewanie i obiecali pomoc, szczególnie wtedy gdy dojdą do władzy. Koalicję rządzącą reprezentował jedynie poseł PO Ireneusz Raś. Protestujący za pośrednictwem licznych przedstawicieli stacji telewizyjnych i radiowych mogli przedstawić swe postulaty i zapoznać Polaków z istotą sprawy. Na koniec delegacja protestujących przedłożyła swe postulaty:



Premierowi, Marszałek Sejmu i Ministrowi Rolnictwa. Zwróceno się do najwyższych władz kraju m.in. o:

1. Podjęcie przez konstytucyjne organy Rzeczypospolitej Polskiej i osoby bezpośrednio odpowiedzialne szybkich i skutecznych działań i podjęcia rozmów z komisarzem europejskim ds. zdrowia i ochrony konsumentów w Komisji Europejskiej mających na celu przedstawienie problemu polskich producentów wyrobów wędzonych tradycyjnie.
2. Wydłużenie co najmniej o 5 lat dotychczas obowiązujących norm i przeprowadzenia szczegółowych badań w tym zakresie.

3. Podjęcie niezbędnych działań zmierzających do zachowania wielowiekowej, lokalnej tradycji wędzenia, będącego elementem regionalizmu i wpisującego się w ideę Małych Ojczyzn.

4. Ochronę tysięcy miejsc pracy w małych i średnich polskich przedsiębiorstwach, w Polsce prowadzących działalność i w Polsce płacących podatki.

5. Zaprzestanie akcji dezinformacji społeczeństwa polskiego, polskich konsumentów poprzez przedstawianie wyrobów wędzonych tradycyjnie jako niebezpiecznych dla zdrowia.

Kilkanaście dni po proteście pod sejmem ekipa Telewizji Trwam pojawiła się w Zakładzie Przetwórstwa Mięsnego Henry-

ka Kołdrasa, gdzie nagrywano reportaż na żywo poświęcony zagrożeniom dla małych polskich firm wędliniarskich i polskich rolników.

Czy protest odniósł skutek? Trudno powiedzieć. Na stronach internetowych ministerstwa rolnictwa pojawił się komunikat, iż polscy producenci stosujący tradycyjne metody wędzenia i przeznaczający swoje wyroby na polski rynek będą mogli nawet po 1 września stosować dotychczasowe normy zawartości wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych (WWA). Resort rolnictwa wyjaśnia, że zezwolenie na wędzenie dotyczy „produktów wędzonych przy użyciu drewna metodą określoną we wniosku o wpis na listę produktów tradycyjnych prowadzoną przez ministra właściwego ds. rynków rolnych”.

Henryk Kołdras stwierdza: *- Takie rozwiązanie nie jest satysfakcjonujące, gdyż dotychczasowe normy będzie można stosować wyłącznie do wpisanych na listę produktów tradycyjnych, a to jest zaledwie ułamek naszej produkcji. Poza tym taki wpis jest bardzo szczegółowo obwarowany różnorodnymi wymaganiami. Mają być co prawda wprowadzone ułatwienia, ale sytuacja na dzień dzisiejszy wygląda tak, iż takimi wpisami na całe województwo małopolskie zajmuje się tylko jedna osoba, a każdy wniosek jest niezwykle skomplikowany.*

PS





Integracja malowana dźwiękiem

Już po raz siódmy w dniach 20-22.05 w Bochni odbyła się kolejna edycja Festiwalu „Integracja malowana dźwiękiem”. Impreza – jak co roku – zgromadziła wielu wykonawców – uzdolnionych artystycznie niepełnosprawnych oraz ich zdrowych rówieśników, przybyłych z całej Polski. Formuła spotkania przewidywała najpierw dwudniowe warsztaty (w tym roku prowadzone przez Wie-

śława Komasę, Anię Rusowicz, Marka Piekarczyka, Maurycego Polaskiego i Mateusza Ziółko), podczas których tworzyły się i doskonaliły integracyjne duety – powstało ich aż 28. To niewątpliwie największa wartość owej niezwykle imprezy – i okazja do wielu wzruszeń, gdy na scenie ramię w ramię stają dzieci i młodzież zdrowi i niepełnosprawni – i razem prezentują coś niepowtarzalnego.

W ramach festiwalu wystąpiły również zespoły, oraz – nowość w tegorocznym wydaniu Festiwalu – kabarety. Obrazom Jury, w którym zasiadali prowadzący warsztaty artyści, przewodniczył Krzysztof Zanussi, zaś gościem specjalnym tegorocznego Festiwalu była Anna Dymna. Podczas Gali Laureatów dla licznie zgromadzonej publiczności występowali także finaliści programu

The Voice of Poland.

Patronat honorowy nad Festiwalem objęli: Joanna Kluzik-Rostkowska – Minister Edukacji Narodowej, Jarosław Duda – Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Jacek Pająk – Starosta Bocheński.

Organizatorem imprezy był Ośrodek Szkolno -Wychowawczy im. ks. J. Twardowskiego w Bochni oraz działające przy tej placówce Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Kropla dobroci”.

Pełną listę tegorocznych nagrodzonych można znaleźć na stronie www.sosw.bochnia.pl.

AS, fot. D. Ciosek



Skutki majowych ulew

Od 15 do 19 maja strażacy z Bocheńszczyzny brali udział w ponad 160 akcjach ratowniczych. Druhowie zabezpieczali przed podtopieniami budynki mieszkalne i obiekty publiczne, utrzymywali szczelność wałów, usuwali też skutki gwałtownych opadów (zalne piwnice, garaże, zamulone drogi, osuwiska na drogi itp.) oraz silnych wiatrów (powalone drzewa).

Na terenie gmin Trzciana i Żegocina główne zagrożenia były nie ze strony potoków (Sanka, Podkosówka, Przeginia), które utrzymały się zasadniczo w swoich korytach, ale ze strony wód ciekących ze stoków.

Wody te czyniły straty w polach uprawnych (erozja - wypłukanie żyznej gleby), niszczyły drogi i przyczółki mostów, powodowały osuwiska, wlewały się do piwnic domów mieszkalnych i budynków gospodarczych. W obu gminach poważnie ucierpiały zlokalizowane w korytach potoków ujęcia wody (Kamionna, Beldno, Żegocina).

Gmina Trzciana

Specjalnie powołana gminna komisja ds. ustalania szkód i szacowania strat, dokonała wizji lokalnej w terenie i ustaliła następujące szkody w infrastrukturze komunalnej:

- uszkodzone drogi gminne, zamulone mosty i przepusty, obiekty i urządzenia sieci kanalizacyjnej, stacja uzdatniania i ujęcia wody, przepompownie wody pitnej,

- zalane obiekty sportowe na terenie Orlika w Trzcianie, podtopiona PSP w Łącku Dolnej. Wstępnie oszacowano szkody na kwotę ponad 1,5 mln zł.

W akcjach zabezpieczania drogi powiatowej w Łącku Dolnej i Trzcianie, pompowaniu wody z 7 domów mieszkalnych i budynku PSP i remizy OSP w Łącku



■ Zniszczenia na ujęciu wody w Kamionnej



■ Osuwisko w Łącku Górnej (Podkosówka)



■ Osuwisko na prywatnym terenie w Żegocinie (Potoki)

Dolnej, zabezpieczeniu kurnika u P. Jopów w Trzcianie, zabezpieczeniu wału przy budynku Biedronki w Trzcianie i usuwaniu drzew na Potoku Saneckim na terenie Łątki Dolnej, udrażnianiu mostków i przepustów, patrolowaniu terenu brało udział 6 jednostek OSP. Koszt akcji jednostek OSP wyniósł ponad 27 tys. zł.

Gmina Żegocina

Na terenie gminy Żegocina największe straty odnotowano w drogach i ich odwodnieniu. Są to zniszczone nawierzchnie, zamulone rowy, uszkodzone przepusty, podmyte pobocza (m.in. Podlas - Pańskie, Nagórze - Depcok w Bytomsku, Lisówki, Rola w Łącku Górnej, Zastawie, Połom i Siandajówka w Beldnie, Farony w Rozdzielu, Nowa Wieś i Nadole Dział w Żegocinie). Straty oszacowano na 570 tys. zł.

Ucierpiały także mosty, głównie przez podmycie przyczółków. Tak było w Bytomsku (Przysiółek Węgry), Łącku Górnej (Lisówki, Podkosówka), Rozdzielu (Wieś - Odroniec, Skolnik). Tu straty specjalna komisja oszacowała na 290 tys. zł.

Podobne straty odnotowano na obiektach i urządzeniach sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. Są to głównie zamulenia zbiorników oraz uszkodzenia rurociągów (Beldno, Żegocina, Łącka Górna). Zalana została część mechaniczna oczyszczalni ścieków w Łącku Górnej. Ujęcia wody w Beldnie, Łącku Górnym i Żegocinie zasypane zostały rumoszem skalnym, uszkodzeniu uległa część urządzeń automatycznych (Łącka), zamulone zostały rurociągi wody surowej (straty łącznie - 227 tys. zł).

Łącznie na terenie Gminy Żegocina straty w infrastrukturze komunalnej oszacowano na ponad 2,5 mln zł. Do tego należy doliczyć koszty udziału w akcjach zabezpieczających i ratowniczych jednostek ochotniczych straży pożarnych, które interweniowały 19 razy, najczęściej w dniu 16 maja. Brak natomiast zestawienia strat, jakie miały miejsce na prywatnych posesjach i terenie firm działających w gminie.

Tadeusz Olszewski



■ Prezentacja zawodników przed meczem



■ Najmłodsza uczestniczka konkursu „Szkolne talenty”

W Proszówkach bawiła się cała szkoła

8 czerwca na terenie ZSG w Proszówkach odbył się siódmy piknik rodzinny pod nazwą: Bawimy się zdrowo i bezpiecznie. Pogoda była piękna, a wszystkim dopisywał humor. Przygotowania do tej imprezy trwały już od dłuższego czasu, więc wypadła ona idealnie. Do wspólnej zabawy zaprosiła wszystkich dyrektor szkoły Marta Orłowska. Występy rozpoczęły się od poloneza zatańczonego przez klasę „0” prowadzonej przez Ewę Jawień. Następnie mogli-

śmy obejrzeć wiele pokazów w wykonaniu uczniów szkoły, w tym kabaret, przedstawienie Talent Show oraz wiele innych, cudownych występów młodych artystów, którzy lepiej niż profesjonalści wykonali swoje zadania. W trakcie pikniku nie brakowało przeróżnych atrakcji, spośród których każdy odnalazł coś dla siebie. Został odegrany mecz piłki nożnej, gdzie nauczyciele: Marcin Leśniak, Adam Dziuba i odważnie interweniujący na boisku

betonowym Dariusz Samek wspomagani przez rodziców zmierzyli się z reprezentacją złożoną z uczniów gimnazjum. Po zażartej walce padł remis 2:2. Zaraz potem emocje podgrzał pokaz mocnych warczących motocykli, w czasie którego (z czego korzystały przede wszystkim dziewczęta) można było przejechać się razem z właścicielem na jednej z imponujących maszyn. Muzyka i taniec dominowały podczas

pokazu młodych talentów ze szkoły, prezentujących swe umiejętności przed kilkusobowym jury. Nie brakowało stoisk z napojami i przekąskami. W trakcie trwania pikniku istniała również możliwość przejażdżki traktorkiem Cafeterii Espresso, który cieszył się wielkim powodzeniem. Rozłożony został też dmuchany zamek i zjeżdżalnia dla najmłodszych. Każdy opuszczał ten piknik z wielkim uśmiechem na twarzy, a szczególnie Kuba i inni zwycięzcy loterii fantowej. Piknik został przygotowany pod kierunkiem nauczycieli: Teresy Dudy, Teresy Kruk, Katarzyny Norek, Dariusza Samka, Elżbiety Struzik.

KS



Sukcesy Siedlecan

Po zakończonym w ubiegłym roku jubileuszu 65-lecia istnienia Zespołu Pieśni i Tańca „Siedlecanie” trwa nieprzerwanie jego dobra passa. Podczas odbywającego się w dniach 23-25 maja 2014 roku w Szczurowej XXXII Przeglądu Zespołów Regionalnych, Kapel, Instrumentalistów, Grup Śpiewaczych i Śpiewaków Ludowych im. Jędrzeja Cierniaka „Krakowski Wianek” szereg nagród przypadło właśnie reprezentantom z Siedleca.

I miejsce zdobyli: Młodzieżowy Zespół Regionalny „Siedlecanie”, Młodzieżowa Kapela Siedlecka, Marcin Korbut (heligonka). II miejsce otrzymali: Kapela Siedlecka, Męska Grupa Śpiewacza i Kobięca Grupa Śpiewacza, zaś wyróżnienie Dziewczęca Grupa Śpiewacza „Młode Siedlecanki”. Nagroda Główna za wysokie umiejętności gry na heligonie przypadła w udziale Pawłowi Opydowi.

Sukcesem zakończył się

także udział zespołu w zorganizowanym 1 czerwca 2014 w Łoniowej „Krakowiacku” – 25. Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego. I miejsce przyznano dla Dziecięcego Zespołu Regionalnego „Mali Siedlecanie”.

Jubileuszowy Festiwal stał się dla organizatorów okazją do szczególnego wyróżnienia osób, które od wielu lat przyczyniają się do popularyzacji i upowszechniania dziecięcego folkloru. Wśród nagrodzonych Honorową Odznaką „Zasłużony dla kultury polskiej” przyznanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego znaleźli się: Danuta Niemiec – animator kultury, dokumentalista folkloru Ludu Nadrabia, współautor I części śpiewnika „Pieśni Ludu Nadrabskiego – Krakowiacy”, kierownik dziecięcego Zespołu Regionalnego „Mali Siedlecanie”, kierownik młodzieżowego Zespołu

Regionalnego „Siedlecanie” oraz Andrzej Rybka – czynny muzyk – heligonista, współautor I części śpiewnika „Pieśni Ludu Nadrabskiego – Krakowiacy”, kierownik muzyczny dziecięcego Zespołu Regionalnego „Mali Siedlecanie”, kierownik muzyczny młodzieżowego Zespołu Regionalnego „Siedlecanie”.

Wkrótce do wyróżnień doszła Nagroda im. Władysława Orkana przyznawana artystom i twórcom różnych dziedzin kultury, sztuki i gospodarki ze szczególnym uwzględnieniem twórców regionalnych i lokalnych. W tym roku, decyzją Kapituły Nagrody przyznano ją jak czytamy w protokole „za osiągnięcia artystyczne Zespołowi Pieśni i Tańca „Siedlecanie”. Uroczysta Gala wręczenia XII Edycji Ogólnopolskiej Nagrody im. Władysława Orkana miała miejsce w piątek, 6 czerwca, w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej.

Zespół Pieśni i Tańca „Siedlecanie” jest zespołem wielopokoleniowym, w którym funkcjonują 2 grupy taneczne, kapela ludowa i zespół śpiewaczy. Obecnie liczy on około 70 osób w różnych grupach wiekowych.

Powstał w 1948 roku z inicjatywy miejscowych nauczycieli Zofii i Ludwika Zacharów. Od początku swojego istnienia zespół pielęgnuje folklor muzyczny i taneczny krakowskiego regionu Nadrabia, zaszczeplając swą pasją i zamięłowaniem do sztuki ludowej kolejne pokolenia. W repertuarze zespół ma również wiązanek pieśni i tańców rzeszowskich, górali Beskidu Śląskiego, tańce narodowe: polonez, krakowiak, kujawiak z oberkiem, mazur, krakowiak z lajkonikiem.

Zespół dbając o zachowanie prawdy etnograficznej stara się w sposób autentyczny przekazywać młodemu pokoleniu pieśni i tańce z tego regionu. W latach 1950-54 członkowie zespołu uczestniczyli w ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego, którą kierował dr hab. Włodzimierz Pożniak, profesor



■ Mali Siedlecanie

muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym okresie warszawska i krakowska redakcja Polskiego Radia kilkakrotnie rejestrowała siedleckie pieśni ludowe. W 1965 roku nagrany został dla Polonii amerykańskiej film promocyjny zespołu, ukazujący jego dorobek artystyczny i bogactwo kulturowe wsi Siedlec i Chelm.

W ciągu swej długoletniej działalności, Zespół Pieśni i Tańca „Siedlecanie” brał udział w wielu przeglądach i festiwalach, zarówno o zasięgu regionalnym jak i ogólnopolskim, zdobywając na nich nagrody, wyróżnienia i czołowe miejsca. Uczestniczył także w szeregu imprez folklorystycznych o zasięgu lokalnym i międzynarodowym, odbywających się w kraju oraz za granicą. Szczególnie ceniony jest występ dla Ojca Świętego Jana Pawła II w 2004 roku, w letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo. Zespół był nagradzany m.in. „Krakowskim Wiankiem” na przeglądzie w Szczurówce, „Pawim Piórem” w XV Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych w Tarnowie, Grand Prix Festiwalu „Ziemia i Pieśń”

w Szprotawie (lubuskie), spinkami podczas „Sabałowych Baji” odbywającymi się w Bukowinie Tatrzańskiej. „Siedlecanie” trzykrotnie uczestniczyli w Międzynarodowym Festiwalu „Święto Dzieci Gór” w Nowym Sączu (w latach: 2000, 2004 i 2008).

Od 1996 roku kierownikiem zespołu jest Danuta Niemiec, obecnie pełniąca także stanowisko Dyrektora Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni pod którego patronatem funkcjonują „Siedlecanie”. W tym czasie zespół dał ponad 500 występów, które są udokumentowane w postaci bogatego materiału zdjęciowego i video. Zespół Pieśni i Tańca „Siedlecanie” stał się wizytówką gminy Bochnia, Ziemi Bocheńskiej, a nawet Małopolski, promując ten region podczas licznych koncertów. Jest wielopokoleniowym centrum kultury ludowej, którego celem jest rozbudzanie artystycznych zainteresowań dzieci, młodzieży i dorosłych, uczenie szacunku do ludowej i narodowej tradycji, a przy okazji wyrabianie siły charakteru

oraz godne reprezentowanie na zewnątrz. Oprócz działalności artystycznej, badawczej, popularyzatorskiej, edukacyjnej i wychowawczej, zespół kulturuje polskość prezentując swój dorobek artystyczny dla Polonii na Wschodzie (Litwa, Ukraina). Na liście państw, w jakich dotychczas zespół koncertował znajdują się: Węgry, Niemcy, Słowacja, Włochy (Sycylia, Sardynia), Rumunia, Czechy, Turcja i Bułgaria.

W celu zachowania dziedzictwa kulturowego i przekazania go we właściwej formie, w 2011 ukazała się I część śpiewnika „Pieśni Ludu Nadrabskiego – Krakowiacy”, w którym znalazło się 121 pieśni, zebranych, a następnie opracowanych przez członków zespołu wraz z kierownikiem. W dorobku „Siedlecan” znajdują się również dwie płyty:

- „Pieśni z Artystycznej Doliny” wydana w 2008 roku z okazji jubileuszu 60-lecia ZPiT „Siedlecanie”,

- „Kolędy i Pastoralki z Artystycznej Doliny” z 2011 roku.

W 2013 roku na bazie

członków zespołu utworzono w Siedlcu wioskę tematyczną „Akademia Krakowiaka”. W jej ramach prowadzone są zajęcia warsztatowe adresowane do szerokiego grona osób, których celem jest prezentacja podstawowych zagadnień związanych z krakowiakiem jako tańcem regionalnym. Uczestnicy zapoznają się z historią tańca, podstawowymi krokami, strojem krakowskim.

Zadanie realizowane jest w ramach współpracy z Nadwiślańską Grupą Działania E.O. CENOMA w Szczurówce w ramach projektu „Wioski tematyczne pomysłem na innowacyjne produkty turystyki wiejskiej”. Działania te wspiera powołane w 2013 roku Stowarzyszenie Artystyczna Dolina Raby, które jako cel główny ma zapisaną „animację życia kulturalno-społecznego i artystycznego oraz ochronę dziedzictwa narodowego i kulturowego regionu ze szczególnym uwzględnieniem wspierania działalności Zespołu Pieśni i Tańca Siedlecanie”.

DN

Uczniowskie zmagania z szaradami

Z inicjatywy nauczycielki – szaradistki Renaty Kociołek przy współudziale Bocheńskiego Klubu Szaradzystów „Omni-bus”, już po raz trzeci 29 maja w Zespole Szkół w Mikłuszowicach zorganizowano turniej szaradziarski dla najmłodszych szaradzystów z klas II i III szkoły podstawowej.

Uczniowie z trzech szkół podstawowych: Mikłuszowice, Drwinia i Dziewina rozwiązywali zestaw łamigłówek przygotowany przez Tadeusza Bembenika.

Najlepsi wykazali się dużą znajomością szaradziarstwa, radząc sobie nie tylko z krzyżówkami, jolkami, drobnymi formami, ale też nowatorsko, bo graficznie rozwiązując rebusy.

Mistrzynią turnieju została Wiktoria Owsiak z Dziewina. Kolejne miejsca zajęli: Julia

Kaźmierczak – Drwinia, Katarzyna Tałaga – Mikłuszowice, Klaudia Głogowska – Drwinia, Julia Pająk – Mikłuszowice, Wiktoria Janusz – Dziewina, Aleksandra Rzucidło – Mikłuszowice, Filip Oleksy – Dziewina, Domi-

nika Dziedzic – Mikłuszowice, Kacper Góral – Mikłuszowice.

Nagrody i dyplomy wszystkim uczestnikom turnieju wręczyła zastępca dyrektora szkoły w Mikłuszowicach Angelika Świerblewska.

Oprócz organizatorów w jury turnieju zasiadły: Monika Paluch – Drwinia, Maria Madej – Dziewina, Edyta Sadulska i Ewa Zduleczna z Mikłuszowic oraz Janina Marnicka – Bembenik z Łapczycy.

mt



Nowe odkrycia medycyny – powieź

Ostatni artykuł poświęciliśmy zagadnieniu „kręgarzy”, ich błędnym założeniom i stosowanym metodom. Ciągłe jednak ciężko nam zrozumieć dlaczego pacjenci szukają ratunku u „znachorów”, a nie jak to powinno być u lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów czy innych osób o wiedzy kierunkowej, akademickiej.

Zacznijmy więc analizę problemu od samego początku. Podstawą każdej dobrej terapii jest udany wywiad, którego uwieńczeniem ma być prawidłowo postawiona diagnoza. Do tego potrzebna jest nie lada wiedza i doświadczenie, co przekłada się na mniej, bądź bardziej trafione pytania, zwykle zadawane podczas wywiadu. Kto z Państwa miał w swoim życiu styczność ze specjalistą, który poza pytaniem o dane personalne skusiłby się o szereg innych pytań związanych z istniejącym problemem? Pytanie tylko, czy w analizie całości problemu myślenie lokalne o problemie jest wystarczające. W renesansie, w czasach kiedy Leonardo da Vinci stworzył słynnego człowieka witruińskiego, ludzie

zadawali sobie szereg pytań dotyczących istot ludzkich, ciała i sposobów leczenia. Nie mieli niestety takich możliwości i aparatur diagnostycznych, które pozwalają zaglądać od środka do ciała pacjenta. Mamy rezonanse magnetyczne, ultrasonografy i inne super rozwinięte metody, lecz reasumując mamy szereg obrazków, których często nie możemy dalej złożyć w jedną całość i w konsekwencji pomóc pacjentowi tak jakbyśmy chcieli.

Znając specjalistów z wielu dziedzin wiem, że często brakuje kogoś kto dokładnie popatrzy, podotyka, popyta, poobserwuje, wykona badania, przeanalizuje i skonsultuje, żeby idealnie trafić z diagnozą. Kilku takich medycznych praktyków, oraz kilku naukowców z USA, Włoch i Francji dokonało przełomowego odkrycia, które wstrząsnęło całym światem medycznym i było wielkim krokiem naprzód w tematyce poznawania i funkcjonowania ludzkiego ciała. Pierwszy raz w historii zbadano budowę anatomiczną człowieka nie podczas sekcji zwłok, ale za pomocą kamerek wpuszczonych w ciało żywego człowieka, które monitorowały procesy zachodzące podczas różnych czynności.



Badanie to ukazało „nową”, a raczej zapomnianą tkankę, która przez lata wykonywanych rutynowo sekcji była najwyżej pomijana. Mowa tu o powiezi – tkance łącznej, biało-przezroczystej, która rozciąga się licznie między kolejnymi organami wewnątrz naszego ciała. Otacza ona mięśnie, narządy trzewne, naczynia krwionośne tworząc skomplikowaną sieć taśm, którą mało kto wcześniej widział, nie mówiąc już o wnikliwym badaniu naukowym. Jakby odkryć było mało, to udowodniono, że mikroskopijnie cienka błonka jest mocno unerwiona, a jej zadanie można przykładowo porównać do funkcji napinającej żagiel, gdzie maszt to kręgo-

śłup, a żagiel to mięśnie. To rewolucyjne odkrycie zmienia oblicze ortopedii, fizjoterapii oraz patrzenia na pewne biomechaniczne zagadnienia z szerszej perspektywy. Teraz zrozumiałe jest jak terapeutę zza oceanu leczyli (przykładowo) chorych na bark pacjentów poprzez rozpracowanie powięziowe bardzo starej kontuzji dużego palca u stopy. Niemożliwe? A prawdziwe. Tak jak wszystko w świecie ewoluuje i zaczyna mieć nowe znaczenie, tak i patrzenie na ciało pacjenta może się zmienić i się zmienia. Teraz jesteśmy pewni, że każda trauma z przeszłości, każdy uraz z przed lat, każda blizna na ciele, prowadzi latami do konkretnych zmian napięć, co prowadzi do dalszych dysfunkcji. Raz uszkodzony samochód nawet po najlepszej naprawie nie pojedzie już idealnie prosto. Nie są to gdybania czy zbędne frazesy, lecz setki konkretnych badań, obserwacji i wniosków z najnowszej wiedzy medycznej z Europy zachodniej czy zza oceanu, których koordynatorem jest dr Schleip.

Fenomenem w całej tej sytuacji jest fakt, iż tak dobrze znana i niezmiennie przedrukowywana anatomia człowieka w formie atlasów i obszernych ksiąg okazała się niekompletna. Skoro w całej tej długiej historii dopiero teraz wychodzą takie informacje, to mimo swojego znacznego sceptycyzmu do wszelkich nowoczesnych metod, dzięki takim odkryciom i nowej wiedzy mamy właśnie postęp!

mgr fizjoterapii
Krzysztof Borowiec

REKLAMA

MAŁOWANIE PROSZKOWE
elementów wielkogabarytowych

ŚRUTOWANIE=PIASKOWANIE
elementów wielkogabarytowych

Sprzedaż farb proszkowych i cieklących AKZO, CROMADEX

MMP

ul. Partyzantów 24E
32-700 Bochnia
tel. 14/ 611 17 45
605 782 128
www.mmp.net.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 „Fundusze Europejskie dla Małopolski”

Złoty jubileusz Orkiestry z Królówki

W piękny, słoneczny dzień 10 maja Orkiestra Dęta OSP Królówka, świętowała jubileusz 50-lecia powstania. Na uroczystą Mszę świętą w miejscowym kościele, odprawioną przez księdza proboszcza Jerzego Janusa i uroczystą strażacką zbiórkę przed budynkiem remizy przybyło wielu gości, w tym dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP RP w Krakowie - Kazimierz Sady, władze samorządowe gminy Nowy Wiśnicz, z przewodniczącym Rady Miejskiej Jerzym Łacnym, burmistrzem Nowego Wiśnicza Stanisławem Gaworczykiem na czele. Przybyli także honorowi członkowie orkiestry, członkowie ich rodzin, radni.

Po zakończonym nabożeństwie strażacka kolumna, z poczem sztandarowym OSP Królówka i orkiestrą przemarszerowała na miejsce uroczystej zbiórki. Dowódca uroczystości Edward Oświecimka złożył meldunek o gotowości do uroczystości Kazimierzowi Sademu. Po odegraniu hymnu państwowego powstaniem i odegraniem melodii „Ciszy” uczczono pamięć tych członków orkiestry, którzy już odeszli do wieczności.

Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego Oddziału ZOSP RP w Nowym Wiśniczu - Burmistrz Stanisław Gaworczyk podziękował członkom orkiestry za rozsławianie wsi Królówka i całej gminy, a następnie poprosił Przewodniczącego Rady Miasta Jerzego Łacnego o wręczenie pamiątkowej statuetki Świętej Kingi Jubilatce, w imieniu której odebrał ją kapelmistrz Andrzej Czuban.

Kolejne wyróżnienie - Medal „Pro Publico Bono” - został wręczony kilku osobom: Kazimierzowi Sademu, członkom orkiestry: Albinowi Kiełtyce (kapelmistrz w latach 1964 - 2000), Wiesławowi Stochłowi,



Stanisławowi Mochelowi, Janowi Tworzydło, Janowi Dudkowi oraz Przewodniczącemu Rady Miasta, Jerzemu Łacnemu.

Natomiast pamiątkowe dyplomy z podziękowaniami od władz samorządowych wręczono najbardziej zasłużonym członkom orkiestry: Stanisławowi Babrajowi, Romanowi Brzegowemu, Stanisławowi Czubanowi, Janowi Dudkowi, Stanisławowi Dziedzicowi, Stanisławowi Gocowi, Albinowi Kiełtyce, Wiesławowi Łąckiemu, Krzysztofowi Mus, Romanowi Smoleniowi, Tadeuszowi

Marcinowi Stabrawie, Stanisławowi Taborowi, Janowi Tworzydło, Tadeuszowi Widełce, Kazimierzowi Więckowskiemu, Marcinowi Wolakowi, Mariuszowi Zgłobickiemu.

Kolejnym, niebecnym na uroczystości muzykom: Andrzejowi Brzegowemu, Krzysztofowi Czubanowi, Mariuszowi Dudkowi, Piotrowi Dudkowi, Stanisławowi Dudkowi, Stanisławowi Gocowi, Józefowi Janiolowi, Kazimierzowi

Kołodziejowi, Andrzejowi Mączce, Czesławowi Mochelowi, Stanisławowi Piekarczykowi, Januszowi Polkowi, Tadeuszowi Stabrawie, Kazimierzowi Taborowi, Janowi Wnękowiczowi, Antoniemu Wołowczykowi, dyplomy zostały przekazane w późniejszym terminie. Dyplomami, w tym księdzu proboszczowi Jerzemu Janusowi, podziękowano także osobom wspierającym orkiestrę.

Dyrektor Kazimierz Sady poinformował, że w Małopolsce działa 140 strażackich, pracujących społecznie orkiestr, skupiających

około 7 tysięcy muzyków. Wyraził podziw dla muzyków, służących ludziom zarówno w wesołych, jak i smutnych chwilach. Orkiestrze z Królówki podziękował za 50 lat działalności i utrzymywanie w zespole łączności międzypokoleniowej. Zaapelował o dbanie o tych, którzy już w orkiestrze nie grają. Złożył strażakom życzenia z okazji Dnia Strażaka.

Przemawiał także Albin Kiełtyka. Podziękował za uznanie, wyrażone medalami i dyplomami. Ze wzruszeniem opowiedział o początkach orkiestry. Wspomniał Teofila Mączkę - założyciela orkiestry, Stanisława Mochela i Alojzego Mochela, wielce dla zespołu zasłużonych. Odczytał także nazwiska muzyków, którzy kiedyś grali w orkiestrze, a dziś już nie żyją: Marcin Drabik, Jan Mus, Jan Mączka, Jan Osika, Marian Cebula, Bolesław Mączka, Karol Guzak, Józef Czuban, Jan Kowalski, Stanisław Brzegowy, Wiesław Plachta, Bronisław Drożdż.

Orkiestra - Jubilatka otrzymała tego dnia dwa wartościowe prezenty: saksofon - od Samorządu Gminy Nowy Wiśnicz oraz puzon - od miejscowego Kółka Rolniczego. Kilkunastu członków orkiestry, w tym kapelmistrz Andrzej Czuban otrzymało także strażackie medale.

Na zakończenie odbył się koncert Jubilatki oraz tradycyjny strażacki piknik.

Tadeusz Olszewski



Młodzi do boju!



O tym, że sport to zdrowie mówi się wszędzie, pamiętają o tym zarówno ci starsi, jak i ci młodszy. Aktywność fizyczna i ćwiczenia na świeżym powietrzu przyczyniają się do poprawy kondycji i wydolności organizmu. W dobie wszechobecnych komputerów, tabletów, smartfonów sprawiających, iż aktywność dzieci sprowadza się jedynie do wciskania klawiszy, tym większy trzeba kłaść nacisk na propagowanie właściwych postaw i krzewienie kultury fizycznej. Na terenie powiatu bocheńskiego działa wiele szkółek sportowych.

Na łamach „Ziemi Bocheńskiej” prezentować będziemy wybrane z nich. Na początek przedstawiamy szkołkę Fair Play z Siedlca, ABC Futbolu z Bochni oraz Błyskawicę Proszówki.

„Fair Play” Siedlec

Szkołka Piłki Nożnej Fair Play prowadzi zajęcia na obiektach Zespołu Szkół Gminnych w Siedlcu oraz boisku Górnika Siedlec. Powstała, aby zapewnić dzieciom i młodzieży w pełni profesjonalne i przyjazne warunki do uprawiania piłki nożnej, a tym samym ich

wszechstronnego rozwoju psychomotorycznego.

W drużynie nie ma jednego składu, nikt nie jest najlepszy, najważniejszy, każdy ma szansę grać w pierwszym składzie, każdy jest ważny, a zajęcia są prowadzone w sposób umożliwiający każdemu rozwój i dobrą zabawę. Niewątpliwie jednym z atutów

jest niewysoka odpłatność - 55 zł za miesiąc.

– *W naszej szkółce zdajemy sobie sprawę z kształcącego wpływu zdrowej rywalizacji, zgodnie z zasadami Fair Play. Dlatego regularnie organizowane są spotkania dla wszystkich grup wiekowych, na których chłopcy uczą się respektowania zasad, prze-*

bywania w dużych grupach, rywalizacji i wykorzystywania umiejętności piłkarskich nabytych na treningach. Każdy trening jest czasem do wyrobienia piłkarskiej pasji małych pociech, poprzez zabawę i indywidualne podejście – mówi Witold Leo, trener.

Głównymi celami Szkołki Piłki Nożnej „Fair Play” są: zarażenie młodych ludzi pasją do piłki nożnej, szerzenie sportu wśród najmłodszych, nauka technik, taktyk piłkarskich poprzez zabawę, popularyzacja zdrowego trybu życia, nauka dyscypliny oraz przybliżenie dzieciom zasad Fair Play, zdrowy i zrównoważony rozwój dzieci, wzrost świadomości w obszarze dziecięcej rywalizacji.

Historia szkolenia młodzieży i dzieci przez szkołkę sięga około 2004 roku. Pomimo rekrutacji dzieci z niewielkiego obszaru, szkołka Fair Play może pochwalić się wieloma sukcesami osiąganymi na poziomie powiatu bocheńskiego.

Swoją oficjalną nazwę i obecny kształt przybrała dopiero w roku 2011 rekrutując 50 chłopców z roczników od 1999 do 2003 z okolicznych szkół.

– *Szkołka Piłki Nożnej Fair Play szeroko korzysta z programu szkoleniowego Coerver Coaching oraz programu Funino mającego na celu rozwijanie kreatywności i inteligencji*



■ Drużyna Fair Play z Siedlca

w grze. To wzorce z których czerpiemy nie tylko metody, procesy szkoleniowe, ale również pasję i miłość do tego sportu – mówi Witold Leo, trener i założyciel szkółki.

ABC Futbolu

Szkółka działa w Bochni, ale ma również swój oddział w Proszówkach. Liczy około 90 osób, trenujących w kilku kategoriach wiekowych. Początki szkółki sięgają 2007 roku. Wtedy to działała ona jeszcze pod szyldem Polonii Kraków. Od 2011 roku chłopcy trenują jako ABC Futbolu. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu po 1,5 godz., odpłatność wynosi 95 zł miesięcznie. Na początek chłopcy otrzymują stroje sportowe. Dla chłopców najważniejsze jest, iż mogą grać, uczą się współpracy na boisku i poza nim.

Akademia

Błyskawica Proszówki

Szkółka powstała w 2013 roku, należy do niej około 35 zawodników. Założycielem jest trener Kamil Król. Treningi prowadzone są na obiektach Błyskawicy oraz w Zespole Szkół Gminnych w Proszówkach. Trenują 2–3 razy w tygodniu. Koszt to 40 – 50 zł miesięcznie.

– Nie każdy z naszych wychowanków zostanie profe-



■ ABC Futbolu z Proszówek



■ Akademia Błyskawica Proszówki



■ Uczestnicy turnieju w Siedlcu

sjonalnym piłkarzem. Misją Akademii Piłkarskiej jest aby każdy młody Błyskawiczny stał się lepszym człowiekiem i wartościowym członkiem społeczeństwa – mówi trener Kamil Król.

I Turniej Fair Play z Okazji Dnia Dziecka

30 oraz 31 maja przy Zespole Szkół Gminnych w Siedlcu oraz na boisku sportowym Górnika Siedlec rozegrany został I Turniej Fair Play z Okazji Dnia Dziecka. W rozgrywkach wzięło udział 6 zespołów: Szkołka Piłki Nożnej Fair Play – jeden zespół w kategorii żaki (dzieci w wieku 9 i 8 lat) oraz dwa zespoły w kategorii orliki (dzieci w wieku 10 i 11 lat), Sprinter Kłaj (jeden zespół w kategorii żaki i jeden zespół w kategorii orliki), ABC Futbolu (żaki), Akademia Piłkarska Żaczki Nowy Wiśnicz (orliki), Błyskawica Proszówki (żaki).

Rozgrywki były prowadzone systemem każdy z każdym w swoich kategoriach wiekowych. Wyniki meczów nie były odnotowywane, ponieważ nie był wyłaniany zwycięzca. Zamyślem turnieju było uhonorowanie każdego zawodnika oraz zespołu medalem i pucharem.

Na zakończenie rozgrywek wszystkie dzieci startujące w zawodach otrzymały medale, puchary oraz lody i pizzę.

W sobotę 31 maja nastąpiła dogrywka w kategorii żaki i skrzaty (dzieci z klasy pierwszej oraz klasy zero i młodsi). W zawodach uczestniczyły tylko zespoły ze Szkołki Piłki Nożnej Fair Play oraz Sprintera Kłaj – razem 32 chłopców. Drużyny najpierw grały przeciw sobie, a następnie po serii rzutów karnych oraz grach „jeden na jeden” zostały wymieszane tak aby w każdym zespole grały dzieci ze Sprintera i z Fair Play. Na koniec wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni medalami, pucharami zwycięzcy oraz lodami i pizzą.

W I Turnieju Fair Play z Okazji Dnia Dziecka wzięło udział 128 chłopców i dwie dziewczynki.

O swoim zamiłowaniu do piłki nożnej opowiadają zawodnicy szkoły Fair Play z Siedlca



Oskar Dymek, 9 lat: – *Trenuję już 1,5 roku. Piłka nożna jest najlepszym ze sportów i nie może się z nią równać żadna koszykówka, siatkówka czy coś innego. Moim idolem jest Messi. Chciałbym kiedyś być jak on.*



Dominik Lech: – *W piłce najbardziej podoba mi się zdrowa rywalizacja. Uczymy się jak należy się komunikować na boisku i w drużynie, żeby potem móc wygrać. Moim idolem jest Messi. Uważam, że to najlepszy piłkarz świata.*



Dawid Mirek, 7 lat: – *Chodzę na treningi od 6 miesięcy. Uwielbiam strzelać bramki, kopać piłkę. Na boisku jest fajnie, bo nigdy nie wiadomo jak potoczy się gra. Za najlepszego piłkarza uważam Neymara.*



Oliwer Rakoczy, 9 lat: – *Gram w piłkę bo to najfajniejszy sport jaki znam. Z chłopakami jest fajnie. Jeździmy na mecze i różnego rodzaju turnieje. Moim idolem jest Robert Lewandowski.*



Norbert Gąsiorek, 9 lat: – *Trenuję piłkę od roku. Jak byłem mały oglądałem w telewizji mecze. Już wtedy bardzo mi się to spodobało i bardzo chciałem sam grać. Dlatego zapisałem się do szkoły i chodzę na treningi. Moim idolem jest Casillas.*



Dawid Kowalski, 9,5 roku: – *Trenuję już 2 lata. Piłka nożna to gra zespołowa. Trzeba strzelać bramki, ale trzeba też podawać piłkę kolegom, kiedy samemu nie da się strzelić. Moim idolem jest Robert Lewandowski.*



Sebastian Wojtoń, 8 lat: – *Gram w piłkę od 6 miesięcy. Przychodzę na treningi dwa razy w tygodniu bo to jest moja pasja. Moim idolem jest Messi.*



Maks Opoka, 8 lat: – *Gram już rok w piłkę. Przychodzę na treningi, bo to wielka frajda. Lepiej niż siedzieć w domu przed komputerem.*



Kuba Więsek, 7,5 roku: – *Trenuję od dwóch lat. To najwspanialszy sport świata. Moim idolem jest Ronaldo.*



Daniel Kaczmarczyk, 9 lat: – *W piłkę nożną gram około roku. Lubię przychodzić na treningi, bo jest tu fajnie. Jeździmy na turnieje, możemy zdobywać puchary i medale.*

Już po raz piętnasty...

20 maja 2000 roku odbył się I Rajd Szlakiem Papieskim, który został zorganizowany jako wyraz wdzięczności Bogu za dar posługi papieskiej Jana Pawła II. Pielgrzymi wyruszyli w 12-kilometrową trasę rajdu w rocznicę 80-tych urodzin Karola Wojtyły.

Z kolei 17 maja br. miał miejsce XV Jubileuszowy Rajd na trasie Niegowić-Łapanów. Po raz pierwszy w historii rajdu odprawiona została msza święta dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II, uczczono również XV rocznicę nadania Zespołowi Szkół w Łapanowie imienia Jana Pawła II oraz 65 rocznicę powstania tej placówki. Msza koncelebrowana była przez ks. dziekana Pawła Sukiennika i wikariusza parafii łapanowskiej ks. Roberta Anusiewicza. W homilii ks. Paweł Sukiennik nawiązał do historii rajdów oraz pobytu ks. Karola Wojtyły w Niegowici. Przytoczył relację ks. proboszcza Kazimierza Buzala, który w liście do ks. kardynała opisał 13-miesięczną pracę ks. Karola Wojtyły w Niegowici, wskazując m.in. że był to



święty kapłan, który spowiadał się co tydzień. W Mszy świętej uczestniczyło ponad 200 wiernych.

Następnie uczestnicy rajdu udali się autokarami na metę, która tym razem znajdowała się w hali sportowej Zespołu Szkół w Łapanowie. Byli też i tacy śmiałkowie, którzy mimo ulewnego deszczu podjęli pieszo trud pokonania 12 kilometrów.

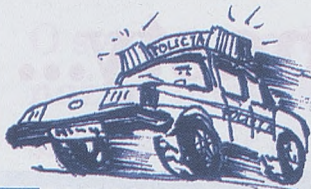
Wśród nich przodował dyrektor gimnazjum w Niegowici Leszek Rajtarski. Na mecie uczestnicy mogli podziwiać wystawę fotograficzną przedstawiającą dzieje Rajdu Szlakiem Papieskim, przygotowaną przez nauczycieli z Łapanowa. Ogłoszono też wyniki konkursu plastyczno-fotograficznego „Idę śladami Świętego”.

Nagrody zwycięzcom wrę-

czył Małopolski Kurator Oświaty Aleksander Palczewski. Specjalne podziękowania za dotychczasową współpracę i życzliwość otrzymały także osoby oraz placówki, które okazały pomoc przy organizacji rajdów. Pamiątkowe dyplomy wręczyli Maria Plewa dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie, Małgorzata Dymek dyrektor Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego w Niegowici oraz Leszek Rajtarski dyrektor Gimnazjum im. Karola Wojtyły w Niegowici. Jak co roku, kulminacyjnym wydarzeniem rajdu było losowanie rowerów. Tym razem na szczęśliwców czekały cztery „górale” ufundowane przez starostów z Bochni i Wieliczki oraz wójtów gminy Łapanów oraz Gdów. Obchody XV Jubileuszowego Rajdu uświetnił występ zespołu „Promyczki Dobra” z Nowego Sącza, podczas którego dzieci pod kierunkiem ks. Andrzeja Mulki zaprezentowały ulubione piosenki Jana Pawła II, zapraszając do wspólnej zabawy wszystkich uczestników rajdu.



Kronika policyjna



W nocy z 25 na 26 kwietnia do lokalu przy ul. Solnej w Bochni włamało się dwóch mężczyzn. Wybili oni szyby w drzwiach, weszli do środka, skąd skradli pieniądze oraz kilka butelek alkoholu. Właścicielka wyceniła straty na około 600 zł. Jeszcze tego samego dnia policjanci ustalili sprawców tego włamania. Jeden z nich, 34-letni mieszkaniec Bochni został natychmiast zatrzymany; natomiast drugi 20 latek, również z Bochni, został zatrzymany 28 kwietnia. Obaj są dobrze znani policji. Starszy z nich niedawno opuścił Zakład Karny, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo. Obaj przyznali się do popełnionego czynu. Za kradzież z włamaniem grozi im kara pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Majowy weekend na drogach powiatu bocheńskiego minął w tym roku wyjątkowo spokojnie. Od 30 kwietnia do 4 maja bocheńscy policjanci nie odnotowali żadnego wypadku, a w zaistniałych 8 kolizjach nikt nie odniósł poważnych obrażeń ciała. Podczas kontroli drogowych funkcjonariusze zatrzymali 5 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

7 maja Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Bochni zatrzymali 55-letniego mieszkańca powiatu wielickiego, podejrzanego o przywłaszczenie karty do tankowania Flota i kradzież za jej pomocą paliwa na szkodę jednej z firm transportowych. W trakcie przesłuchania zatrzymany mężczyzna tłumaczył, że ze względu na zmniejszenie zarobków w firmie, w której był zatrudniony, zdecydował się rozwiązać umowę o pracę. Wtedy też przywłaszczył sobie należącą do właściciela firmy

kartę do tankowania FLOTA, którą wcześniej dysponował i wykorzystywał z uwagi na charakter wykonywanej pracy. Znal kod PIN oraz znał zasady posługiwania się tą kartą i postanowił to wykorzystać. Jeszcze przez miesiąc po zwolnieniu wykorzystując przywłaszczoną kartę dwukrotnie dokonał kradzieży paliwa. Jak się okazało nie robił tego osobiście, lecz wykorzystał w swym działaniu swoich znajomych, którym tłumaczył, że w danej chwili nie może dokonać tankowania osobiście prosząc ich o przysługę. Mężczyźni nie byli świadomi, że ich kolega posiada kartę nielegalnie i że wykorzystuje ją do kradzieży paliwa. 55-latek usłyszał zarzut przywłaszczenia karty FLOTA oraz kradzieży paliwa o łącznej wartości 750 złotych. Za popełnione przestępstwa mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

8 maja około godz. 13 na rynku w Lipnicy Murowanej, na wysokości posesji nr 5 kierująca pojazdem koloru ciemnoszarego, wykonując manewr cofania wjechała w grupę dzieci, a następnie odjechała w kierunku Muchówki. Pod koniec maja funkcjonariusze Komisariatu Policji w Nowym Wiśniczu analizując informacje jakie uzyskali dzięki współpracy z lokalną społecznością, zidentyfikowali pojazd i dotarli do kobiety, która jest podejrzana o to zdarzenie, skutkiem którego kilkoro dzieci stojących za pojazdem odniosło niegroźne stłuczenia i otarcia naskórka. Policjanci oprócz przedstawienia kierującej zarzutów i skierowania wniosku o ukaranie do sądu zdecydowali się zatrzymać jej prawo jazdy z uwagi na to, że za nie udzielenie pomocy osobom poszkodowanym w zdarzeniu drogowym może zostać orzeczony zakaz

prowadzenia pojazdów. O tym, czy kierująca jest winna zarzucanych jej czynów zadecyduje w najbliższym czasie sąd.

W środę 14 maja sąd zdecydował o zastosowaniu aresztu tymczasowego wobec 70-letniego mężczyzny, mieszkańca Bochni. Aresztowanie było wynikiem tragicznych zdarzeń do jakich doszło kilka dni wcześniej w dwupokojowym mieszkaniu na piętrze bloku os. Solna Góra w Bochni. Wieczorem w mieszkaniu, które zajmowało małżeństwo W. i rodzina ich syna, doszło do awantury, podczas której 70-letni Marek W. uderzył nożem w brzuch swoją 65-letnią żonę Teresę, a 12-letniego wnuka uderzył młotkiem w głowę. Syn sprawcy znajdujący się w drugim pokoju, ruszył na ratunek, obezwładnił ojca i wezwał sąsiadów na pomoc. 65-letnia kobieta z ranami brzucha trafiła do bocheńskiego szpitala, chłopiec natomiast został przewieziony do Szpitala w Krakowie-Prokocimiu. Przybyli na miejsce policjanci zatrzymali 70-letniego mężczyznę. Jak ustaliła Gazeta Krakowska Marek W. były policjant, leczyl się wcześniej psychiatrycznie. Usłyszał on już zarzuty: usiłowania zabójstwa żony i spowodowanie u niej ciężkich obrażeń ciała, oraz usiłowania zabójstwa

wnuka i spowodowanie u niego obrażeń ciała oraz znęcanie się nad rodziną. Przyznał się on tylko do dwóch pierwszych zarzutów. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu 25-lat więzienia, a nawet dożywocie.

16 maja w Bochni uroczyscie otwarto nową siedzibę Straży Miejskiej, która teraz mieści się w wyremontowanym budynku przy ulicy Regis (dawny Medyk).

23 maja policjanci z Bochni zatrzymali mieszkańca Bochni, który w ciągu dwóch miesięcy ukradł na szkodę PKP 156 metrów kabla sterowniczego zasilającego semafor kolejowy. Spowodował nie tylko straty finansowe, ale znaczne zakłócenie działania semaforów na stacji PKP Bochnia. W trakcie przesłuchania 35-letni mężczyzna przyznał się, że od marca do maja 2014 roku, w godzinach nocnych, czterokrotnie dokonał kradzieży kabla na remontowanym odcinku torowiska w rejonie stacji kolejowej w Bochni. Za pomocą siekiery odcinał on przewód i zabierał ze sobą, by następnie opalić go nad ogniem, a uzyskaną w ten sposób miedź sprzedawał na jednym z bocheńskich punktów skupu złomu. Sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.



KRYTA PŁYWALNIA W PROSZÓWKACH

Proszówki 365, tel.: 014/611 04 45, fax: 611 08 32



**JEDYNA W MAŁOPOLSCE PŁYWALNIA
OGRZEWANA ENERGIĄ SŁOŃCA**

23 maja policjanci z Nowego Wiśnicza patrolując miasto zauważyli mężczyznę, który wyglądem przypominał jedną z poszukiwanych osób. W trakcie legitymowania mężczyzna ten nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów potwierdzających tożsamość więc ustnie podał policjantom swoje dane osobowe. Funkcjonariusze celem zweryfikowania danych udali się pod wskazany przez legitymowanego adres zamieszkania. Kiedy przyjechali na miejsce, mężczyzna przyznał się, że celowo wprowadził ich w błąd podając wcześniej dane swojego brata. Wtedy też podał swoje prawdziwe dane, a po sprawdzeniu w policyjnym systemie informatycznym okazało się, że jest on poszukiwany przez Sąd w Bochni. Dlatego policjanci zatrzymali 23-latkę celem niezwłocznego doprowadzenia do Zakładu Karnego w Tarnowie do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat.

We wtorek 27 maja również funkcjonariusze z Nowego Wiśnicza w rejonie supermarketu w Łąckiej Górnej zauważyli dziwnie zachowujących się mężczyzn. W trakcie sprawdzania okazało się, że jeden z nich jest poszukiwany przez Komisariat Policji w Krakowie Nowej Hucie. Zgodnie z dyspozycją sądu zatrzymany miał być odprowadzony do najbliższego aresztu lub zakładu karnego celem odbycia kary pozbawienia wolności. Zatrzymano mężczyznę i przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Bochni, gdzie umieszczono go w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, by następnie zgodnie z poleceniem sądu przekazać go do aresztu lub zakładu karnego.

W nocy z 27/28 maja w Starym Wiśniczu nieznanemu sprawcy włamali się na teren zakładów produkujących urządzenia chłodnicze marki „Igloo”. Łupem złodziei padły firmowe dokumenty oraz pieniądze znajdujące się w metalowym sejfie. Przez kilka godzin policjanci grupy dochodzeniowo-śledczej prowadzili oględziny miejsca zdarzenia, a technicy

kryminalistyki zabezpieczyli ślady kryminalistyczne, które teraz zostaną poddane szczegółowej analizie. Za informację, która przyczyni się do ujęcia sprawców tej kradzieży właściciel firmy „Igloo” wyznaczył nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych. Policja gwarantuje pełną anonimowość osobom, które zechcą przekazać istotne informacje w tej sprawie pod numer telefonu – 14-615-22-05.

W nocy z 28/29 maja dwóch mężczyzn w wieku 21 i 22 lat, wykorzystując nieobecność właściciela jednej z posesji w Nieszkowicach Wielkich włamali się do znajdującego się tam pomieszczenia gospodarczego, skąd zabrali piłę spalinową, kosiarkę żyłkową, aluminiową drabinę oraz różnego rodzaju narzędzia, a następnie przedmioty te schowali w miejscu zamieszkania jednego z mężczyzn. Tego samego dnia do jednego z włamywaczy przyszedł właściciel skradzionych przedmiotów. Mężczyźni znali się jedynie z widzenia. Poszkodowany opowiedział co mu się przydarzyło i nie wiedząc z kim rozmawia oświadczył, że w garażu ma kamerę, która nagrała całe zdarzenie, ale nagrania tego nie może odtworzyć i w tym celu przyszedł prosić o pomoc. Nagranie było jednak bardzo słabej jakości i nie można było rozpoznać widocznych na nim włamywaczy. Jednak sytuacja ta wystarczyła do tego, aby sprawcy przestępstwa przestraszyli się możliwości ich zdemaskowania. Dlatego postanowili następnego dnia odnieść na miejsce wszystkie skradzione rzeczy chcąc tym samym uniknąć ewentualnej odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Obawy młodych mężczyzn były uzasadnione. Już następnego dnia od włamania bocheńscy policjanci wiedząc kto odpowiada za zdarzenie zatrzymali mężczyzn i przewieźli ich do Komendy Powiatowej Policji w Bochni. W trakcie przesłuchania obydwaj przyznali się do zarzucanego im czynu kradzieży z włamaniem. Za popełnione

przestępstwo mężczyznom grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Policja w ramach nowych wytycznych zaostrzyła walkę z piratami drogowymi. Tylko jednego dnia bocheńska drogówka odebrała prawo jazdy dwóm kierowcom. Pierwszy z nich kierując samochodem ciężarowym Volvo w trakcie wykonywania skrętu w lewo, z niewyjaśnionych przyczyn, najeżdżał na prawidłowo poruszającego się w kierunku przeciwnym samochód osobowy, czym stworzył realne zagrożenie dla życia i zdrowia osoby podróżującej w tym samochodzie. Kilka godzin później kolejny kierujący, tym razem samochodem osobowym, w celu (jak wyjaśnił) ominięcia kota, który wbiegł mu przed samochód, zjechał na przeciwny pas jezdni, najeżdżając na prawidłowo idącą poboczem pieszą. W wyniku tego zdarzenia piesza doznała licznych obrażeń, które realnie zagrażały jej życiu i zdrowiu. W obu przypadkach o dalszym losie

kierujących zadecyduje Sąd Rejonowy w Bochni. Jak informuje policja to efekt restrykcyjnych działań podejmowanych wobec „piratów drogowych”, którzy brawurą jazdą zagrażają innym uczestnikom ruchu drogowego. Tylko w maju małopolscy policjanci odebrali uprawnienia do kierowania 70 osobom.

Następnym krokiem powinny być zdecydowane działania wobec osób, które kierują pojazdami bez uprawnień (mają orzeczony zakaz lub nigdy nie uzyskały praw jazdy), a jest takich osób jak przyznają policjanci coraz więcej.

2 czerwca około godz. 18:50 w Łapczycy na drodze krajowej DK 94 miał miejsce bardzo poważny wypadek. Prowadzony przez 40 letnią kobietę motocykl zderzył się z samochodem osobowym. Ciężko ranna kobieta śmigłowcem została przetransportowana do szpitala w Krakowie. Niestety lekarzom nie udało się uratować jej życia.

REKLAMA

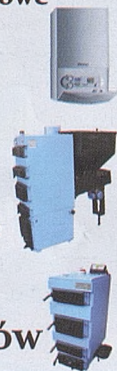
Metalspaw – Proszówki 162 tel. 14 611 03 88

materiały instalacyjne w cenach hurtowych



TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNĄ

**kotły węglowe, mialowe na pelet i owies
uniwersalne ślimakowe, tłokowe, rynnowe
kotły gazowe atmosferyczne, turbo
i kondensacyjne
pompy cyrkulacyjne, hydroforowe
i głębinowe
grzejniki stalowe, aluminiowe,
łazienkowe
rury miedziane, warstwowe pex, pp, pe
zawory kulowe, grzejnikowe,
termostatyczne, strefowe,
oraz 1000 innych drobiazgów**



Turniej BRD w Mikłuszowicach

Miasteczko ruchu drogowego w Mikłuszowicach, otwarte na początku maja br., stało się miejscem rozgrywek drużynowych w pasjonującym turnieju przeznaczonym dla dzieci i młodzieży. 13 i 14 maja w szkole w Mikłuszowicach odbył się finał wojewódzki XXXVII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, w którym o zwycięstwo i udział w ogólnopolskim finale walczyło 21 drużyn ze szkół podstawowych i 21 z gimnazjów z terenu całej Małopolski. Oprócz zawodników i ich opiekunów, na turnieju obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji zajmujących się na co dzień bezpieczeństwem, którzy organizowali, czuwali nad prawidłowym przebiegiem turnieju, dopingowali dzieci i młodzież w zmaganiach, a na końcu nagrodzili najlepszych.

Podczas turnieju rozegrano następujące konkurencje: test z zakresu przepisów ruchu drogowego, jazda rowerem po torze przeszkód, jazda rowerem po miasteczku ruchu



drogowego oraz konkurencja udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

13 maja przy pięknej, słonecznej pogodzie rywalizowały czteroosobowe drużyny ze szkół podstawowych, które składały się z dwóch dziewczyn i dwóch chłopców. W klasyfikacji końcowej I miejsce zdobyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Stroniu, powiat wadowicki, w składzie: Joanna Gnojek, Aniela Zawila, Patryk Pióro, Piotr Haranek. Opie-

kunem był Tomasz Gębala. II miejsce wywalczyła drużyna z Mikłuszowic, powiat bocheński, w składzie: Anna Kaszowska, Emilia Zacharska, Karol Kowalski, Konrad Ziółko. Opiekunem drużyny była Anna Krawiec. III miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Ropie, powiat gorlicki, w składzie: Gabriela Spólnik, Oliwia Trojanowicz, Michał Masztafiak, Łukasz Stachurski. Opiekunem zawodników był Grzegorz Mliczek.

W klasyfikacji indywidualnej I miejsce zdobyła Aniela Zawila, II miejsce zajął Patryk Pióro, III miejsce – Joanna Gnojek. Wszyscy zawodnicy są uczniami Szkoły Podstawowej w Stroniu, powiat wadowicki, która będzie reprezentować Małopolskę w ogólnopolskich rozgrywkach finałowych.

14 maja do turnieju przystąpili gimnazjaliści, którym w zmaganiach przeszkadzała deszczowa pogoda. W klasyfikacji generalnej szkół gimnazjalnych I miejsce zajęła drużyna z Gimnazjum w Zakrzowie, powiat wadowicki, w składzie: Mariusz Franik, Dominik Krystian, Damian Radwan. II miejsce zdobyła drużyna z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mikłuszowicach, powiat bocheński w składzie: Krzysztof Kosacki, Karol Przyborowski, Jakub Półtorak. Opiekunem drużyny była Kinga Capik-Majcher. III miejsce wywalczyła drużyna z Gimnazjum w Kościelcu, powiat proszowicki, w składzie: Joanna Kilian, Bartłomiej Smaczyński, Norbert Koperczak. Opiekunem zawodników była Marzena Machnicka.

W klasyfikacji indywidualnej najlepszy był Dominik Krystian z Gimnazjum w Zakrzowie, powiat wadowicki, II miejsce ex aequo zdobyli Mariusz Franik z Gimnazjum w Zakrzowie, powiat wadowicki oraz Karol Przyborowski z Gimnazjum w Mikłuszowicach, powiat bocheński.





■ Laureaci oraz organizatorzy turnieju BRD w Mikuszowicach

W kategorii szkół gimnazjalnych województwo małopolskie będzie reprezentować drużyna z Gimnazjum z Zakrzowa.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody i puchary ufundowane przez Małopolską Wojewódzką Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Wszyscy zawodnicy otrzymali grawerowane dyplomy pamiątkowe.

Turniej wzbogacił pokaz zorganizowany przez Andrzeja Śwīgostę – właściciela firmy „Autoprodukt” oraz strażaków z Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Bochni, którzy podczas wyreżyserowanego wypadku drogowego zobrazowali wszystkim zawodnikom i gościom, w jakich okolicznościach często dochodzi do nieszczęśliwych wypadków drogowych. Przedstawiono również modelowy sposób udzielania pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych.

Władysław Nowak – Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Mikuszowicach, będącego gospodarzem Finału Wojewódzkiego XXXVII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, składa serdeczne podziękowa-

nia wszystkim sponsorom oraz przyjaciółom szkoły, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia i organizacji turnieju. Do grona darczyńców należą: Sabina Trojanowska – Dyrektor Krakowskiego Banku Spółdzielczego o/w Drwinia; Barbara i Krzysztof Tomalowie – Właściciele Wielobranżowego Zakładu Produkcyjno-Usługowego; Małgorzata i Marcin LemioŹscy – Właściciele Firmy „Gomar-Stal”; Agata i Henryk Kołdrasowie – Właściciele Zakładu Przetwórstwa Mięsnego oraz „Gospody nad Rabą”; Krzysztof Satola – Usługi Pośrednictwa Ubezpieczeniowego; Janusz Kaczmarczyk – „K2 Media”; „Gremi” – Firma Handlowo Usługowa; „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bochni. Podziękowania kieruje również w stronę: Andrzeja Śwīgostę – właściciela firmy „Autoprodukt” za przygotowanie i przeprowadzenie pokazu udzielania pierwszej pomocy w czasie wypadku przy współudziale Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Bochni; Kazimierza Oleksego – Komendanta OSP Gminy Drwinia, Piotra Bartyleza – Prezesa OSP Gminy

Drwinia; Przedstawicieli OSP za pomoc w kierowaniu ruchem w czasie trwania turnieju oraz wszystkich pracowników

i uczniów szkoły w Mikuszowicach, którzy zaangażowali się w przygotowanie turnieju.

lp

REKLAMA

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5

tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych

Nowoczesne systemy grzewcze



ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Mirosław Drożdż, Karol Klima, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek.

WYDAWCA:

Prowincjonalna

Oficina Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

DRUK:

Drukarnia Kolejowa w Krakowie

SPONSORZY GAZETY:

Krakowski Bank Spółdzielczy, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Jerzy Pyciak, Instal-Bud Śliwa, MMP, Granpol, Metalspaw, Firma Pogrzebowa NOWAK, Zakład pozyskiwania surowców Surmetal, WSE Bochnia, Centrum Techniki Biurowej Wirtech, Centrum Korekcji Wzroku, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Kołdras.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto
13 czerwca 2014 roku

Horoskop

BARAN

Poczujesz, że codzienne życie stanie się nieco łatwiejsze i jakby przyjemniejsze, co też znajdzie odzwierciedlenie w Twoim samopoczuciu. Możesz śmiało myśleć o załatwieniu odkładanych od dłuższego czasu spraw prawnych i urzędowych. Nie będziesz miał z nimi żadnego problemu. Gwiazdy zwiastują szczęśliwe dni dla zakochanych Baranków.

BYK

Możesz śmiało szykować się do wakacji, odczujesz bowiem finansową ulgę. Pieniądze, na które tak długo czekałeś wreszcie się pojawią na Twoim koncie, co pozwoli Ci przez pewien czas spać spokojnie. Więcej uwagi poświęć swoim najbliższym. Oparcia możesz szukać śmiało u starszych członków rodziny w tym... także u teściowej, która nie odmówi pomocy.

BLIŹNIĘTA

Jeszcze przed wyjazdem na urlop zauważysz, że sprawy zawodowe przybiorą korzystny dla Ciebie obrót. Postaraj się więc maksymalnie wykorzystać ten dobry trend i nawet podczas letniego leniuchowania nie odpuszczaj całkowicie, tylko kontroluj sytuację, by nie ominęła Cię szansa pogrubienia portfela. W życiu uczuciowym – pełna harmonia.

RAK

Jeśli dysponujesz odpowiednimi środkami, to teraz jest najlepszy czas aby je zainwestować. Dobrą lokatą będzie zakup nieruchomości lub działki. Uważaj jednak na nieuczciwych sprzedających i trzykrotnie sprawdź wszystkie dokumenty. Podczas wakacji odnajdziesz prawdziwą miłość, a wraz nią spokój i stabilizację. Powodzenia!

LEW

Przed Tobą nowe rozdziałanie... Znajdziesz nowe dochodowe zajęcie, które pozwoli Ci dorobić co nieco po godzinach. Nie będziesz musiał się martwić skąd wziąć pieniądze na godne życie. Warunek jest tylko jeden – musisz sumiennie wykonywać powierzone Ci zadanie. Jeśli ostatnio nie układało Ci się z najbliższymi, to teraz nastąpi znacząca poprawa. Dobrą radą usłuży Ryba.

PANNA

Przebywające na urlopie Panny zajmą się naprawianiem rodzinnych relacji, co w dalszej perspektywie wyjdzie wszystkim na dobre. Pamiętaj jednak, że w tym trudnym zadaniu ważny jest upór i determinacja. Nie możesz zrażać się drobnymi niepowodzeniami. Ważne, abyś była przekonana do obranej drogi postępowania.

WAGA

Wiem, że marzysz już o wypoczynku. Zanim to jednak nastąpi musisz przygotować się na nagle i nieprzewidziane sytuacje jakie mogą nastąpić w Twojej pracy. Aby wyjść z nich bez szwanku będziesz musiała wykazać się umiejętnościami negocjacyjnymi. Znaleźnieniu drogi porozumienia odbije się korzystnie na Twojej dalszej karierze. O pomoc możesz poprosić Lwa.

SKORPION

W najbliższych letnich miesiącach czas nieco dla Ciebie zwolni, abyś mógł trochę odetchnąć. Twój dom stanie się najlepszym schronieniem przed codziennymi obowiązkami i trudnościami. Zapewne najbliżsi znajdą właściwy sposób abyś jak najlepiej wypoczął. Dzięki przemyślanym podczas wakacji decyzjom, na twoim koncie może się pojawić niezła sumka.

STRZELEC

Miłość, miłość i jeszcze raz miłość – to teraz będzie dla Ciebie najważniejsze. Twój związek z ukochanym(-ą) nabierze – jak nigdy dotąd – prawdziwej mocy. U swojego partnera odkryjesz cechy, o których do tej pory nie miałeś pojęcia. Zaś jeśli jesteś samotnym Strzelcem, to już teraz możesz szykować się na wielkie wakacyjne, ale nie chwilowe, uniesienie, i ma ono szansę zakończyć się sakramentalnym „Tak”.

KOZIOROŻEC

Nie bój się zmian! Ciała niebieskie wyjątkowo Ci sprzyjają, dzięki czemu Ty możesz pozwolić sobie na więcej. Może zapiszesz się na kurs językowy, lekcję pływania czy siłownię? A może wreszcie czas na zmianę samochodu? Nie wahaj się! Teraz albo nigdy. Jedynie w uczuciach zachowaj rozsądek i nie podejmuj decyzji, z których później bardzo trudno się wycofać.

WODNIK

Najwyższy czas dopiąć urlopowe plany. Najbliżsi czekają bowiem na Twą ostateczną decyzję. W pracy będziesz pełny energii i optymizmu. Nie wahaj się zrealizować swoje zawodowe ambicje. Najważniejsze – to nie przejmować się drobnymi niepowodzeniami i porażkami. Po prostu trzeba robić swoje, trzymać obranego kierunku i nie ulegać presji innych.

RYBY

Aktywne życie i ruch pozwolą Ci na odprężenie i naładowanie akumulatorów. Jeśli jesteś zakochany(-a), nie bój się wyrazić tego co czujesz. Wenus wspiera Cię i właśnie teraz jest szansa na eksplozję „letniej miłości”. Przeanalizuj też swoją zawodową sytuację i zastanów się nad wprowadzeniem niezbędnych zmian, które ułatwią codzienne życie.

Ocieplanie budynków!

na styropianie firmy

AUSTROTHERM



**materiały
i wykonawstwo!**

GRAN-POL

Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 14/ 611 33 44



Polski producent
wędlin tradycyjnych!

www.koldras.pl



Zapraszamy do Gospody nad Rabą.
Specjalizujemy się w organizacji imprez okolicznościowych.

Wolny termin weselny – 16 sierpnia 2014